

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2,75 zł. miesięcznie, 8,25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,11 zł. miesięcznie, 9,33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5,00 zł., do Gdańska 4,00 guld., do Niemiec 4,00 mk., do Francji i Ameryki 7,50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 285.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 13 grudnia 1927 r.

Rok XXI.

Stan wojenny między Litwą a Polską zniesiony!

Piłsudski i Waldemaras podali sobie ręce do zgody.

Genewa, 10. 12. PAT. Na dzisiejszym rannem poufnym posiedzeniu Rady Waldemaras na wyraźne zapytanie, oświadczył, że stan wojny między Litwą a Polską nie istnieje. Wiadomość o tem oświadczeniu, złożonym wobec przedstawicieli 14 państw zasiadających w Radzie, rozeszła się lotem błyskawicy po gmachu sekretariatu, hotelach, zamieszkałych przez dyplomatów i polityków i po całym mieście. Od tej chwili zebrani tutaj dyplomaci i politycy oraz dziennikarze uważają konflikt polsko-litewski w zasadzie za załatwiony. Wszyscy interesują się formułą, którą ma wypracować sprawozdawca Beelaers van Blockland i która ma być przedłożona Radzie do przyjęcia.

Genewa, 10. 12. O godzinie 10.30 w nocy odbyło się posiedzenie Ligi Narodów, na którym odczytano treść rezolucyj uchwalonych przez przedstawicieli mocarstw.

Rezolucja Rady Ligi brzmi, jak następuje:

„Rada oświadcza, że istnienie stanu wojennego pomiędzy dwoma członkami Ligi Narodów nie da się pogodzić z duchem i literą statutu Ligi Narodów, którym Polska i Litwa są związane. Rada Ligi przyjmuje do wiadomości uroczystą deklarację przedstawicieli Litwy, że nie uważa się za znajdujące się w stanie wojny z Polską i że wobec tego pomiędzy obu państwami panuje spokój.

Rada Ligi Narodów przyjmuje do wiadomości uroczyste oświadczenie przedstawicieli Polski, że rząd polski uznaje polityczną niezawisłość i terytorjalną nienaruszalność republiki litewskiej i że będzie ją respektował w całej pełni.

Rada Ligi zaleca obu rządów jak najszybsze przystąpienie do bezpośrednich rokowań, które mogłyby zagwarantować istnienie pomiędzy obydwojma państwami porozumienia, od którego zależy pokój.

Rada Ligi Narodów stawia obu stronom do dyspozycji przyjazne usługi Ligi Narodów i jej organów na wypadek, gdyby strony tego sobie życzyły.

Rada Ligi postanawia, że zażalenie rządu litewskiego w sprawie traktowania osób, w zażaleniu tem wymienionych będzie zbadane przez komisję, składającą się z urzędującego obecnie przewodniczącego Rady i dwu jej członków, których się zamianuje. Komisja ta otrzyma polecenie przedłożenia Radzie w odpowiednim terminie sprawozdania.

Rada postanawia, że o ile pomiędzy stronami miałby zajść jaki incydent wojenny lub groźba takiego incydentu sekretarz generalny Ligi na wniosek jednej ze stron przedstawi sprawę urzędującemu przewodniczącemu i referentowi oraz zawiadomi o zarządzeniach, jakie zostaną uznane za konieczne, w celu pacyfikacji.

Rada Ligi stwierdza, że obie strony zobowiązały się ułatwić zbadanie sprawy przez Ligę i z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenie przedstawiciela rządu polskiego, że obywatele polscy, których dotyczy zażalenie litewskie, bez trudności będą mogli powrócić do Polski.

Rada postanawia, że rezolucja niniejsza w niczem nie dotyka kwestji, co do której pomiędzy obydwojma państwami panują różnice zdań.

Minister Zaleski i premier Waldemaras w krótkich przemówieniach przyjęli w imieniu swych rządów powyższą rezolucję i wnieśli o uchwalenie jej przez Radę.

Po uchwaleniu rezolucji przez Radę, przewodniczący imieniem wszystkich członków Rady powinszował przedstawicielom obu państw zadowolającego wyniku wysiłków.

Następnie pp. Zaleski i Waldemaras podziękowali sobie wzajemnie za pełną uprzejmość i rzeczowość, jaką obie strony przy dyskusji nad załatwionym szczęśliwie konfliktem objawiły.

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie. Posiedzenie to miało charakter bardzo uroczysty.

Po posiedzeniu premier Piłsudski, który wziął w niem udział z loży dyplomatycznej uścisnął dłoń Waldemarasowi i Zaleskiemu.

Marszałek Piłsudski załatwia kwestje błyskawicznie i po żołniersku.

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.). Przed nocnym posiedzeniem Rady Ligi Narodów oświadczył marszałek Piłsudski referentowi sprawy polsko-litewskiej, holenderskiemu ministrowi spraw zagranicznych Beelaertsowi, że cieszyłoby go załatwienie sporu przed wyjazdem. Marszałek żartobli-

wie zauważył, że wątpli w pośpiechu, albowiem „cywile“ lubią dużo mówić. Gdy następnie minister Beelaerts domagał się uznania za przedkie urzeczywistnienie życzeń, odparł marszałek Piłsudski: „Tak, bo dopomagał wojskowy!“.

Nawiązanie normalnych stosunków między Polską a Litwą.

Wzajemne porozumienie ma nastąpić przed marcowym posiedzeniem Ligi.

Genewa, 11. 12. PAT. W następstwie wczorajszego zlikwidowania sporu polsko-litewskiego ministrowie Zaleski i Waldemaras złożyli sobie dziś nawzajem wizyty. W czasie wspólnych rozmów ministrowie poruszyli szereg spraw, interesujących oba państwa. Jako miejsce spotkania delegatów obu stron dla prowadzenia bezpośrednich układów, przewidzianych we wczorajszej rezolucji Rady Ligi, proponowano stolicę jednego z państw bałtyckich. Ostateczne ustalenie terminu i programu prac przyszłej konferencji odroczone do chwili porozumienia się obu ministrów ze swymi rządami. W każdym razie układy te mają się rozpocząć z początkiem przyszłego roku. W czasie dzisiejszego spotkania ministrowie Zaleski i Waldemaras omawiali również sprawę tymczasowego powierzenia zastępcstwa interesów obu państw dwóm przedstawicielom dyplomatycznym obcych mocarstw, przebywającym w Kownie.

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) Minister Zaleski złożył wczoraj wizytę Waldemarasowi. Rozmowa trwała 40 minut. Korespondentowi „Expressu Poranego“ oświadczył minister Zale-

ski, że najważniejszym jest fakt zaprowadzenia pokoju między Litwą a Polską. Musi to spowodować, mniemał minister, rozbrojenie moralne z tamtej strony granicy. Jest nadzieja, że wśród świeżo stworzonych warunków uczyni postępy myśl porozumienia. Na początku przedmiotem rokowań będą sprawy mniejsze. Obie strony skłonne są do uregulowania komunikacji pocztowo-telegraficznej i drobnego ruchu granicznego. Dopiero później przyjdzie czas na kwestje handlowe. Minister Zaleski mniema, że dojdzie do nawiązania stosunków dyplomatycznych. Niebawem rozpoczną się przygotowania do

układów. Oba rządy podadzą sobie za pośrednictwem mocarstw datę konferencji. W Genewie ustalono jednak, że obie strony będą dążyły do załatwienia szeregu spraw jeszcze przed marcowym posiedzeniem Ligi Narodów.

Berlin, 11. 12. PAT. Cała prasa dzisiejsza przytacza dosłownie uchwaloną na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi rezolucję w sprawie zlikwidowania zatargu polsko-litewskiego, podkreślając jako fakt niezwykle znamienity szybkie załatwienie tej sprawy i zaznaczając, że marszałek Piłsudski przez swe przybycie do Genewy dokonał przewrotu we wszystkich dotychczas zwyczajach Ligi Narodów. Za jego sprawą bowiem Rada Ligi Narodów odbyła dla szybszego i całkowitego zlikwidowania tej sprawy nocne posiedzenie.

Rozmowa Piłsudskiego z Stresemannem.

Berlin, 11. 12. PAT. Według informacji korespondenta „Vossische Zeitung“ w Genewie rozmowy, prowadzone w czasie wczorajszego śniadania u ministra Brianda, w którym to śniadaniu wzięli udział marszałek Piłsudski, ministrowie: Chamberlain, Scjaloja, Zaleski i Stresemann oraz p. Loucheur i Paul Doucour, miały mieć niezwykle ożywiony charakter i tylko w drobnym zakresie dotyczyły spraw politycznych. Natomiast, jak zapewnia korespondent „Vossische Zeitung“, tematem rozmowy prowadzonej w czasie spotkania pomiędzy marszałkiem Piłsudskim a ministrem Stresemannem, trwającej przeszło godzinę, miał być nie zatarg polsko-litewski, lecz sprawa rokowań polsko-niemieckich i całości kształt stosunków między dwoma państwami. Rozmowa ta — jak podkreśla korespondent z powołaniem się na ściśle informacje — wpłynąć ma bardzo dodatnio na przyszłe uregulowanie się stosunków polsko-niemieckich.

Inspekcja międzynarodowych komisji nad polsko-litewską granicą.

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.). W sobotę udały się na pogranicze polsko-litewskie dwie komisje międzynarodowe, złożone częściowo z attaché wojskowych, częściowo z przedstawicieli wielkich mocarstw. Jedni wyjechali z Warszawy, drudzy z Kowna. Obie te grupy otrzymały polecenie

zbadania stosunków na granicy polsko-litewskiej, oraz stwierdzenia, czy rzeczywiście podjęto z jednej lub z drugiej strony przygotowania wojskowe. Komisje mają spotkać się na pograniczu celem ustalenia swoich spostrzeżeń.

Marszałek Piłsudski wyjechał z Genewy.

Marszałek Piłsudski wyjechał z Genewy w nocy z soboty na niedzielę o godzinie 1 minut 10.

Postój we Wiedniu.

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) Marszałek Piłsudski zatrzymał się dziś w Wiedniu na kilka godzin w charakterze prywatnym. Przyjazd do Warszawy nastąpi jutro rano. Cały szereg organizacji społecznych wezwał członków, aby stawili się na dworcu głównym. Również wystąpią delegacje wojskowe.

Chamberlain przyjedzie do Warszawy.

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) W sferach angielskich mówią, że Chamberlain z małżonką skorzystać ma z zaproszenia marszałka Piłsudskiego i przybędzie do Warszawy na wiosnę.

Waldemaras oddał hołd Piłsudskiemu.

Genewa, (Pat.) Havas donosi, że marszałek Piłsudski, podając po wczorajszym posiedzeniu Rady rękę Waldemarasowi, powiedział: „adieu monsieur Waldemaras”. Premier litewski, przyjmując rękę marszałka, pochylił się w ukłon.

Co mówi Waldemaras.

Genewa, 11. 12. (Pat.) Dziś po południu prezes Rady Ministrów republiki litewskiej Waldemaras przyjął dziennikarzy zagranicznych i udzielał obszernych odpowiedzi na licznie stawiane mu pytania. Zapytany o stosunek Litwy do obywateli Polski, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, Waldemaras odpowiedział, że dotychczas Litwinów, powracających z Polski na Litwę stawiano przed sądem wojennym za służbę w armii nieprzyjacielskiej. Odtąd będą oni odpowiadali za służbę w armii obcej. Na pytanie, jakie znaczenie przypisuje wczorajszej rezolucji Rady, Waldemaras odpowiedział, że rezolucja ta zobowiązuje Litwę do nieuchylania się od rokowań z Polską.

Na pytanie zaś przedstawiciela „Journal des Debats” p. Bauby, jak jego zdaniem rozwiną się dalsze stosunki Litwy z Polską, Waldemaras odpowiedział, że rząd litewski ma najlepsze chęci dojsca do porozumienia, trzeba jednak najpierw osłabnąć odprężoną sytuację, aby dojść potem do porozumienia.

Na zapytanie innych dziennikarzy, czy wczorajsza rezolucja Rady jest formalnym zobowiązaniem, Waldemaras odpowiedział, że jednogłośnie uchwała Rady stanowi zobowiązanie międzynarodowe wyraźnie zdefiniowane. Zapytywany o to, od czego mogą się zacząć dobre stosunki z Polską, Waldemaras oświadczył, że kamieniem węgielnym rozpoczęcia się dobrych stosunków pomiędzy Polską a Litwą będzie otwarcie szkół litewskich w Polsce i dopuszczenie do nich wydalonych ostatnio Litwinów. Na zapytanie, dlaczego przedstawiciel Litwy zrzekł się żądania wysłania komisji ankietowej Waldemaras odpowiedział: „Dopóki w Genewie nie było marszałka Piłsudskiego, dopóty nalegałszy na powołanie takiej komisji. Z chwilą przybycia marszałka Piłsudskiego do Genewy, który wziął na siebie nowe określone zobowiązania, zrzekliśmy się naszego żądania w sprawie komisji ankietowej. W polityce bowiem trzeba polegać na zaufaniu.”

W końcu rozmowy z dziennikarzami premier litewski Waldemaras, chcąc dać dowód swej dobrej woli do nawiązania dobrych stosunków pomiędzy Litwą a Polską, przyrzekł przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej, że udzieli mu natychmiast wizy na wjazd do Litwy dla zapoznania się ze stanem stosunków i nastrojów w tym kraju.

Endecja złapała tuza.

Korfanty zostaje widomą głową narodowej demokracji.

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) „Głos Prawdy” przynosi informację, że Ch. D. dała do zrozumienia Korfantemu, iż wobec wyroku sądu marszałkowskiego nie może pozostawać w jej szeregach. Wobec tego Korfanty zgłosił przystąpienie do endecji. Podobno Głabiński wycofuje się z odgrywania roli czynnej w stronnictwie, wobec czego stanowisko prezesa ma zająć Korfanty, który uchwodzi za człowieka, zdolnego z ramienia prawicy objąć ster władzy. Mówią, że Rymar upatrzony jest na kandydata do teki ministra skarbu w razie dojścia do steru gabinetu prawicowego (?).

Od redakcji: A więc nareszcie powietrze w Chrześcijańskiej Demokracji jest czyste. Były poseł Dymowski siedzi w kryminale, a były poseł Korfanty wstąpił do Związku Ludowo-Narodowego.

Bogu dzięki! Szkoda tylko, że to nie nastąpiło wcześniej!

Czytelnicy nasi znają nasze stanowisko wobec Korfantego. Organy prasowe Korfantego, warszawską „Rzeczpospolitą” i katowicką „Polonję” traktowaliśmy zawsze nie jako organy chadeckie, lecz jako organy osobiste Korfantego, na które szły pieniądze „Berg und Hüttenvereinu”.

Korfanty, któremu się zdawało, że wszyscy powinni tańczyć według jego piszczałki, zaatakował swego czasu w sposób niesmaczny red. Teskę i „Dziennik Bydgoski”.

Endecji wieszujemy cennego nabytku!

Gdyby wiadomość „Głosu Prawdy” okazała się nie prawdziwą, z góry zaznaczamy, że dla Korfantego — po tem, co zaszło — niema miejsca w Chrześcijańskiej Demokracji.

Co uchwalił główny sztab endecji?

Warszawa, 12. 12. (AW). Wczoraj obradowała rada naczelna Z. L. N. pod przewodnictwem p. Głabińskiego. Po referatach dra Żeluski i generalnego sekretarza ZLN. Wierczaka, w których przedstawiona została sytuacja wyborcza w związku z ostatnim listem pasterskim biskupów polskich, przyjęta została rezolucja, w której ZLN. stwierdza, iż stoi na gruncie listu pasterskiego i oświadcza się za przeprowadzeniem wyborów przez zjednoczony obóz narodowy. Jednocześnie rada naczelna zaprotestowała przeciwko przeniesieniu b. posłów do odległych miejscowości Polski, przez co uniemożliwiono im pracę narodową.

Od redakcji: A jakże! Endecja dziwnym sposobem stała się arcykatolicką. Społeczeństwo pamięta jednak wystąpienie ks. arcybiskupa Roppa przeciwko Dmowskiemu, pamięta też różne wystąpienia prasy endeckiej wobec dostojników kościelnych. Endecji się zdaje, że z powodu listu pasterskiego księży biskupów, będzie mogła ratować swe zagrożone mandaty poselskie, o co jej głównie chodzi. Mylą się jednak głowacze endecji, jeżeli sądzą, że społeczeństwu będą mogli i nadal mydląc oczy. Społeczeństwo jest i pozostanie katolickiem — bez opieki endecji.

Kronika telegraficzna.

Wilno, 12. 12. (AW.) Oddział VI brygady K. O. P. zniszczył znalezione na terytorjum Polski dwa litewskie aparaty podsłuchowe, przeznaczone do przejmowania rozmów wojskowych.

Wilno, 12. 12. (AW.) Według informacji „Dziennika Wileńskiego” ministerstwo spraw wewnętrznych w Kownie przyjęło propozycję Związku Wyzwolenia Wilna w sprawie nadawania przez radio kowieńskie komunikatów w języku polskim, dla celów propagandowych. Pozostaje to w związku z zupełnym niemal brakiem znajomości języka litewskiego na Wileńszczyźnie. Nadawanie komunikatów ma być wprowadzone z dniem 15 bm.

Szukanie za nowym Dmbwskim

Warszawa, 12. 12. (AW.) W dniu wczorajszym odbyło się drugie z kolei posiedzenie członków jury powołanej przez ministra oświaty do przyznania dorocznej państwowej nagrody literackiej. Decyzji dotąd nie powzięto.

Dr. Łuniński o znaczeniu prasy prowincjonalnej.

Warszawa, 12. 12. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się tu zjazd przedstawicieli prasy prowincjonalnej z b. Kongresówki. Referaty wygłosili pp. Paczkowski, Pajerski i dr. Łuniński. Ostatni na temat znaczenia i wpływu prasy w życiu umysłowym i społecznym na prowincji. Referat ten postanowiono przez akklamację ogłosić drukiem.

Król polski dostał smary i wystąpił ze skargą sądową.

Warszawa (AW). W dniu dzisiejszym sąd pokoju 21 okręgu w Warszawie rozpatrywał sprawę redaktora pisma monarchistycznego „Pro Patria” p. H. Olszewskiego, oskarżonego o pobicie p. Z. Wilskiego „króla polskiego Zygmunta IV”. Przedmiotem oskarżenia jest ciężkie pobicie wywołane, jak twierdzi oskarżony, podnieceniem i koniecznością obro-

ny idei monarchistycznej, perfidnie przez p. Wilskiego ośmieszony przez używanie podpisu „Sigismundus Rex”. Wobec zgłoszenia przez oskarżonego wniosku o zbadanie szeregu osób, mających zeznać, iż p. Wilski istotnie ośmieszają ideę monarchistyczną, sąd postanowił sprawę odroczyć.

W Ameryce ludzie z mrozu giną jak muchy.

Minus 35° w stanie Wisconsin.

Nowy Jork, 12. 12. (AW.) Fala mrozów w zachodniej Ameryce staje się coraz ostrzejszą. W samym Nowym Jorku zginęło od mrozu 36 ludzi. Powstałe jednocześnie zasy śnieżne tamują ruch kolejowy, przy unieruchomieniu komu-

nikacji na rzekach i jeziorach. Najostrzejsze mrozy nastąpiły w stanie Wisconsin, gdzie temperatura obniżyła się do minus 35 stopni Celsjusza. Zmarło wskutek zimna 20 osób.

Nowy gabinet estoński.

Koalicja czterech partii.

Tallin. (Pat.) Nowy gabinet koalicyjny ukonstytuował się. Weszli doń przedstawiciele czterech partii mieszczańskich: ludowej, chłopskiej, drobnych rolników i partii pracy. Skład gabinetu jest następujący: prezydent — Toennison, ludowiec, sprawy zagraniczne — Rebane (partia chłopska), sprawy wewnętrzne — Hueneron (partia chłopska), finanse — Teetsov (niezależny), wojna — gen. Reek (niezależny), oświata — dr. Moettus (partia pracy), sprawiedliwość — Kalbus (partia pracy), rolnictwo — Koester (drobni rolnicy), komunikacja — Kerem (ludowiec), handel — Holberg (partia chłopska), opieka społeczna — Soonberg (drobni rolnicy).

Partie reprezentowane w rządzie posiadają w parlamencie 60 mandatów na ogólną ilość 100. W głosowaniu w parlamencie za rządem wypowiedziały się 53 głosy przeciwko 23. Przeciwko rządowi głosowali wyłącznie socjaliści.

Zjazd leśników pomorskich.

W dniu wczorajszym toczyły się w Bydgoszczy obrady zjazdu leśników z dyrekcji bydgoskiej i toruńskiej przy udziale około 150 członków. Marszałkiem zjazdu obrano inspektora lasów państwowych p. Sielurzyckiego. Dotychczasowy zarząd okręgu pomorskiego Związku leśników polskich z prezesem p. radcą Borezyńskim na czele zdawał sprawę z działalności Związku, okręgu i kół miejscowych w roku ubiegłym.

Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu na którym oprócz spraw ściśle fachowych poruszono także sprawy całe społeczeństwo obchodzące, podamy w przyszłym numerze.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PONIEDZIAŁEK, 12-GO GRUDNIA.

POZNAŃ 1,5 kw. 344,8 m.

12.45—14.00. Koncert południowy. Wykonawcy: Wanda Kochanowicz (sopran), Eugenia Noskowska (fortepian), Józef Mańkowski (bas).
13.00. W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej.
14.00. Notowania giełdy pieniężnej.
16.55—17.20. Odczyt z cyklu org. przez TCL.
17.20—17.45. Odczyt: „Stan obecny i zadania szkół handlowych” — dr. Tadeusz Waryński (transmisja z Warszawy).
17.45—19.00. Koncert orkiestry dętej pod batutą p. Lucjana Wojciechowskiego.
19.00—19.10. Nadprogram.
19.10—19.35. Pogadanka w języku francuskim p. t.: „Comment j'ai appris a connaitre et a aimer la Pologne” — p. Omer Neveux.
19.35—20.00. Odczyt: „Stan obecny prasy polskiej”, wygł. p. red. B. Jarochoewski.
20.00—20.20. Komunikaty gospodarcze.
20.20. Komunikat meteorologiczny.
20.30—22.00. „Recital organowy” kompozytora „Feliksa Nowowiejskiego.

WARSZAWA 10 kw. 1111 m.

16.40—17.05. Odczyt: „Język staropolski i jego charakterystyka” — prof. Stanisław Stoński.
17.05—17.20. Komunikat ekonom. PAT.
17.20—17.45. Odczyt: „Stan obecny i zadania szkół handlowych” — dr. Tadeusz Waryński.
17.45—18.15. Program dla młodzieży. P. Henryk Łodosz wygłosi pogadankę: „Co czytać”.
18.15—19.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja”.
19.35—20.00. 28-ma lekcja kursu elementarnego języka francuskiego według podręcznika p. Lucien Requiigny.
20.30. Transmisja z Poznania (Koncert organowy w wyk. F. Nowowiejskiego). W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim.
22.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT., sportowy oraz nadprogram.

— Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: chmurno, mglisto i lekki mróz na zachodzie kraju, mroźno przy zachmurzeniu uiarokowaniem nieba na wschodzie. Słabe wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

GRAMOFONY

na raty

Jerzy Dziembowski

Płac Wolności 1. (24119)

Przegląd religijny i społeczny.

List Episkopatu, a wybory.

Wydany pod datą 5 grudnia br. zbiorowy List Episkopatu polskiego do katolików możnaby ująć w następujące tezy:

1. Polskie życie państwowe i narodowe staje „wobec niebezpieczeństw nowych, dawniej Polsce nieznanych, a przede wszystkim **wobec niebezpieczeństwa komunizmu**”.

2. Przeciw komunizmowi wysunąć można tylko jedną ideologię, mogącą mu stawić czoło, a mianowicie ideologię katolicką.

3. Walka decydująca „między temi dwoma kierunkami” rozegrać się może na **terenie prac nowego Sejmu i Senatu**, które będą mieć m. in. za zadanie rewizję Konstytucji.

4. Wobec tego Episkopat „zaklina na dobro Kościoła i Polski”, aby **katolicy skorzystali ze swego prawa wyborczego** i przez zaniechanie nie dopuścili do władzy zwolenników komunizmu, którzy przecież są w Polsce liczebnie znikomą grupą, oraz „**by ci, co oświadczają, że stoją na programie katolickim, nie dzielili się, ale szli wspólnie i razem**”.

Episkopat przypomina w gorących i tchnących miłością Polski słowach, jakto dawniej zgubiła nas niezgoda i jak dzisiaj może nas również zgubić, jeśli na jedność się nie zdobędziemy.

Postawione przez Episkopat tezy — tak, jak je wyżej streściliśmy — nie ulegają w obozie katolickim i polskim żadnej dyskusji. Każdy przyzna im słuszność i aktualność. Jednakże nie należy ukrywać, że pewną trudność przedstawia teza czwarta, w drugiej swej części, a mianowicie „**by ci, co oświadczają, że stoją na programie katolickim, nie dzielili się, ale szli wspólnie i razem**”. **Kto i z kim ma iść razem?** Co ma stanowić o tem, czy głoszony program jest programem katolickim? Czy List Episkopatu daje na te pytania odpowiedź? Zdaje się nam, że tak. i w tem właśnie widzimy jego niesłychaną doniosłość.

Oto takie dają Księża Biskupi wskazówki dla poznania tych, za którymi katolicy mają iść:

„Pamiętajcie o tem, że macie wybierać **ludzi o przekonaniu katolickim i życiu nienagannem**”.

„Od nich domagać się macie, by w przyszłym Sejmie i Senacie **bronili praw i wolności Kościoła, nierozdzielności węzła małżeńskiego, wpływu religii na wychowanie publiczne i wpływu Ewangelji na cały ustroj społeczny**”.

„by dbali przytem o **przymnożenie dobrobytu państwa**, o zaopatrzenie **robotnika**, podniesienie zamożności **włościanina** przez zdrowe i na sprawiedliwości oparte **reformy**...”

„**Nie dawajcie się — wola Episkopatu — sprowadzić z prostej drogi tym, którzy sięją nienawiść klas i warstw**”. (Wszystkie podkreślenia nasze).

Wskazówki te są jasne i niedwuznaczne. Inna rzecz, czy przy obecnym systemie głosowania na listy są niektóre z nich wogóle przeprowadzalne. Co np. ma uczynić wyborca, jeśli na liście znajduje nazwiska, co do których niema zaufania, a które

cieszą się tylko zaufaniem „komitetów partyjnych”. Ordynacja wyborcza francuska np. daje wyborcy **możność skreślenia** takiego nazwiska, a wpisania innego. U nas zdany jest wyborca na „gust” bezimiennych i nieodpowiedzialnych **kilk wyborczych**, które stawiają go przed już wybranym nazwiskiem. Możliwość wyboru ogranicza się więc tylko do list.

Ale i przy tem ograniczeniu wolności wyborcy może on znaleźć w wskazówkach Księża Biskupów kryterjum, wedle którego listę daną **ma wybrać** w swoim sumieniu.

Zwracamy uwagę także i na ostatni punkt: **nie wolno głosować na tych, „co sięją nienawiść klas i warstw”**. Stronictwo więc, które idzie do wyborów z hasłem „walki na śmierć i życie” np. z własnym polskim rządem a nie z hasłem współpracy i zgody, **nie może być przez katolików popierane**. O katolicyzmie zaś sądzić trzeba nie ze słów, lecz z czynów!

Jest bardzo uderzające, że niektóre pisma, które swego czasu odmawiały swoich szpalt listom biskupim, prostującym napaście na b. Nuncjusza w Polsce, kard. Lauriego, pisma, których polityczni wyznawcy rzucali tramy pod nogi jednemu w Polsce katolickiemu uniwersytetowi, w Lu-

blinie, dzisiaj nie mają słów zachwytu nad „historycznym dokumentem moralno-politycznym” Episkopatu. Ewangelja, której List Biskupów każe się trzymać także i w życiu społecznym, mówi: „**Strzeżcie się wilków w owczej skórze!**”

Instytut Akcji katolickiej w Rzymie.

Jak już donosiliśmy w ost. numerze, przy uniwersytecie gregorjańskim w Rzymie otwarto świeżo Instytut dla Akcji katolickiej. Instytut ten jest właściwie „Szkołą społeczną”, nie różniącą się w istocie swojej od tych, które powstały już w innych krajach katolickich. Celem Instytutu jest przygotować fachowców do akcji społecznej. Studium rozłożone jest na 3 lata, po skończeniu których słuchacze zdawać będą egzamina i otrzymają dyplom. Program obejmuje wykłady z zakresu filozofji, dogmatyki, filozofji moralnej, apologetyki, historii kościelnej i techniki akcji katolickiej. Przy nauce teoretycznej kierownicy Instytutu — profesorowie Gregorjanum — kładą nacisk na wyrobienie duchowe przez urządzenie odpowiednich „ćwiczeń duchowych”, rekolekcji itp. Inicjatywa założenia Instytutu wyszła od ks. Gianfreschi, rektora Gregorjanum, a zatwierdzona bardzo przychylnie przez Piusa XI, którego przy otwarciu Instytutu reprezentował kard. Gaspari.

Jakkolwiek Instytut rzymski przeznaczony jest przede wszystkim dla Włochów i dla włoskiej Akcji katolickiej, należy przecież przypuszczać, że będzie on niejako wzorem i dla istniejących już w innych krajach „szkół społecznych”.

„Biała śmierć” na Węgrzech.

Niedawno wygłosił w parlamencie węgierskim wice-marszałek Huszar mowę, która wstrząsnęła do głębi węgierską opinią publiczną. Oto rasa węgierska wymiera... Wszystkich rodzin madziarskich jest 2.082.000. Z tego **342.000 niema ani jednego dziecka!** Rodziny wielkich właścicieli, które przedstawiają dość wysoką cyfrę, bo 2259, mają roczny przyrost przeciętnie tylko 140 dzieci! Sto

Obłuda demokratów niemieckich.

Przeciw karze śmierci, ale za rozbiorem Polski.

Berlin (AW). Na kongresie partji demokratycznej, w którym uczestniczyło wielu delegatów z całego państwa przewodniczący Koch-Weser wygłosił dłuższe przemówienie polityczne o obecnej sytuacji politycznej Niemiec tak wewnętrznej, jak i zagranicznej. Wypowiedział się on za koniecznością utworzenia wielkiej koalicji z przyciągnięciem socjalistów, gdyż współpraca demokratów z niemiecko-narodowymi w rządzie byłaby niemożliwą. Dalej krytykował obecną politykę finansową rządu jako zasadniczo błędną. Następnie przyjęto wniosek wypowiadający się za zniesieniem kary śmierci oraz wniosek, by wydział partyjny domagał się od rządu Rzeszy przyspieszenia przeprowadzenia reformy wyborczej.

Partja demokratyczna, której organami są Berliner Tageblatt, wysuwa hasła humanitarne na czoło swego programu. Głoszą więc demokraci, że państwo niema prawa karać śmiercią zbrodniarzy. Ci sami demokraci głoszą jednak **hasło rozbioru Polski**, oni są odpowiedzialni za Gesslera, ministra Reichswehry, gdyż ten osobliwy demokratą przeprowadza tajne uzbrojenie Niemiec wbrew traktatom. Demokraci hr. Harry Kessler i prof. Walter Schücking, pacyfiści ponadto, na wiecach przedwyborczych obiecywali ponowny zabór Pomorza i Śląska. Ta obłuda demokratów jest zbyt rażąca nawet dla Niemców. To też w Niemczech liczba demokratów stale się cofa. A zagranicą nawet prof. Basch przestrzega opinię, że niemieccy demokraci okłamują siebie i całą opinię, zatajając zbrojenia militarystów pruskich. (b.)

Antoni Marczyński.

7)

Królowa Othe.

POWIEŚĆ FANTASTYCZNA.

III część trylogji p. t.: „WYSPA NIEZNANA”.

(Ciąg dalszy).

Dziejopis zatoczył się jak pijany i padł na kolana.

— Łaski, królowo! Litości! Nie dla mnie! Dla moich... dzieci! Dla żony!

— Czego ten chce odemnie? — spytała zwracając się w stronę czekających żołnierzy.

— Łaski! Złotowania! Oooch! — jęczał złamany człowiek; potem runął na twarz i jął czołem uderzać o twarde marmur posadzki.

W takiej właśnie chwili wkroczył do sali przywołany suffeta Boabas. Ujrzawszy wijącego się mężczyznę, puścił w ruch swoje ręce i począł wołać na całe gardło, jakby się paliło.

— To trędowaty! Trędowaty! Poznają chorobę z daleka! Ooo! Nie może ustać na nogach? To źle! To bardzo źle! Zawołaj mi tu moich ludzi! Niech przyjdą z noszami. Zaraz wypiszę świadectwo. — Królowo, witam cię. Wybac, że pierwsze słowa jemu poświęciłem, ale kierował mną lęk o twoją świętą osobę. Trąd jest zaraźliwy. Przerazającą zaraźliwy. Nawet oddech przenosi ducha zarazy.

— O bogini ratuj! — zakrzyknęła Othe, trąc sobie rękę gwałtownie — **Więc powiadasz, że nawet oddech...**

Nie, ja myślę o tem nie chcę. Ja mu podałam dłoń do ucałowania.

— O zgrozo! Lecz nie lękaj się, królowo. Mam wywar znakomity, który ściera wszelkie ślady zarazy.

Salmon zerwał się na równe nogi.

— Masz... o najdosłojniejszy? Daj mi tego wywaru! Cały majątek ci oddam... — błagał, składając ręce i idąc powoli w stronę lekarza.

— Precz odemnie! Precz, głupi człowieku. Mój wywar pomaga tylko w początkach choroby... Ty już gniesz... Obejrzyj swoją twarz, nieszczęsny...

Salmon przystanął. Objął dłońmi głowę i myślał, myślał długo. Zwolna oczy jego zaczęły mętnieć, błyszczeć i rzucać jakby nieprzytomne spojżenia. Nagle wybuchnął hałaśliwym śmiechem.

— Oszalał czy co? — mruknął Boabas, chowając się przeczornie za szerokie plecy dziesiątnika.

W drzwiach stanęła sylwetka niewieścia.

— Dido!... — zawołała królowa — Jakież mi wieści przynosisz?

Dido, zwana za swych młodych lat śmieszka, była poślubiona Magonowi, który niegdyś sędzią był najwyższym, a później jako rzekomo trędowaty został zesłany do „Kotliny powolnej śmierci” Dido wycierpiała bardzo wiele za czasów panowania Olbrzymów. Była niewolnicą Eryka, później Müllera, aż wreszcie rzuciła się w wir szaleństw dworu i stała się powiernicą królowej. Stanąwszy teraz na progu komnaty, obrzuciła wszystkich przełotnym, obojętnym spojrzeniem i odpo-

wiadając na pytanie swej przyjaciółki rzekła:

— Królowo dwoje ludzi żąda widzenia się z tobą. Mówią, że ważne nowiny.

— Cóż to za jedni?

— Jest Atossa, córka Salmona, dziejopisa.

— Bogini!... Moja córka najdroższa!... Moje dziecko! — ryknął nadworny historyk, któremu na dźwięk znajomego imienia od razu powróciła przytomność.

Zjadliwy uśmiech wykrzywił piękne usteczka królowej. Przybliżyła się do rozpaczającego skazańca i szepnęła mu w ucho:

— Dowiedź się nim zginiesz w „Kotlinie powolnej śmierci”, że wydała cię własna córka... Rozumiesz? Mój szpieg był jej kochankiem. Wpuściła go do tej pracowni, gdzie znalazł ten cenny rękopis, lotrze...

— Łiesz, zmij! — wrzasnął Salmon, rzucając się całym ciałem naprzód. Jego włochate ręce, z palcami rozpostartymi na kształt szponów sępiech zawisły na chwilę ponad płomiennymi włosami Othe. Ale w tej samej chwili pochwyciły go żelazne kleszcze czterech łap wprawnych zbirów. Kiedy go wprowadzano ze sali Othe spojrzęła za nim jakby współczując i rzekła tak, aby wszyscy posłyszeć mogli:

— Biedny człowiek... Żal mi go bardzo, ale sami widzieliście, jak wielkie choroba poczyniła postępy. Potem zwracając się do Didony, dodała głosem zupełnie opanowanym, spokojnym, jakby nic wogóle nie zaszło:

— Atossa niechaj się zgłosi do Boabasa. Ten jej wytłumaczy, że niebezpieczeństwo zarażenia się, nie pozwala na

czule pożegnania... Ale mówiłaś coś, że dwoje ludzi prosi o chwilę rozmowy z swą królową. Kim jest ten drugi człowiek?

— Młody żołnierz, halabardnik.

— Ładny? — spytała znacznie ciszej, podchodząc do przyjaciółki.

— Hi hi hi... Nawet bardzo.

— Więc przyprowadź go do mnie — poleciała i skinieniem ręki odprawiła wszystkich obecnych. Pozostawszy sama, podeszła do srebrnej blachy, która zwierciadło zastępowała i przeglądając się długo, poprawiała sobie włosy oraz fałdy drogocennej szaty.

W przyległej sali zadudniły ciężkie kroki żołnierskie. Sprężystym krokiem wszedł młody wojak, zbliżył się na sześć kroków do królowej i stanął na bacność, trzasnąwszy obcasami podkutych sandałów tak głośno, że ów łoskot rozniósł się echem po całej wielkiej sali. Było to powitanie wcale nie ceremonialne, lecz młody żołdak, nieświadom obyczajów na dworze panujących, postąpił tak, jak go w koszarach wyuczono, a uczono tam wedle pruskiej musztry, zaprowadzonej jeszcze przed 11 lat, przez Hansa Olbrzyma.

Królowa uśmiechnęła się kącikami ukarminowanych usteczek. Oddalwszy rozweseloną Dido, spytała łaskawie przybyłego, w jakim celu prosił o chwilę audjencji o tak niezwykłej porze...

— Melduję posłusznie, że spiszek się jakiś gotuje na panią królową — odparł, przykładając wyprostowaną dłoń do daszku hełmu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czterdzieści dzieci na przeszło dwa tysiące rodzin. System „jednego dziecka” zastosowało 314.000 rodzin, system „dwojga” — 252.000 rodzin. P. Huszar, choć sam protestant, podkreślił jednak, że „biała śmierć” szerzy swoje spustoszenie głównie między protestantami.

Parlament węgierski, przerażony temi cyframi — potwierdzonymi przez rzeczoznawców — proponuje reformy prawa spadkowego, system nagród itp. Zdaje się jednak, że najlepszą propagandą urodzeń byłoby zniesienie ustawy o rozwodach. Któż bowiem nie zna „sześciu miesięcy węgierskich”, potrzebnych do uzyskania rozwodu? Od roku 1890, t. j. od uchwały ustawy o rozwodach, rozszło się 64.000 małżeństw, a w roku 1926 wynosił procent rozwodów 76 na tysiąc. Cave Polonia!!! Ks. Dr. M.

Kalendarz wyborczy.

Załącznik do zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r.

Uwaga. Daty wymienione oznaczają ostateczne terminy dla poszczególnych czynności wyborczych. Wszystkie terminy przed dniem głosowania do Senatu dotyczą zarówno wyborów do Sejmu, jak i Senatu.

13 grudnia 1927 r. 8 najliczniejszych Klubów Poselskich przedstawia Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu 8 członków Państwowej Komisji Wyborczej i tytuł ich zastępców (art. 17 ust. 1 i art. 18).

15 grudnia. Generalny Komisarz Wyborczy na wniosek prezesa właściwego sądu apelacyjnego mianuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych (art. 19 ust. 1 i art. 20 ust. 1).

Wojewoda (Komisarz Rządu) mianuje po jednym członku okręgowych komisji wyborczych (art. 19 ust. 2 i art. 20 ust. 1).

Władza administracyjna i instancje ogłasza we wszystkich gminach o ich podziale na obwody głosowania, o lokalu wyborczym i lokalu urzędowym obwodowych komisji wyborczych; jednocześnie o powyższym też władza zawiadamia przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej i Główny Urząd Statystyczny (art. 29).

Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim” o składzie osobowym i lokalu urzędowym Państwowej Komisji Wyborczej, tudzież o miejscu, czasie, sposobie i ostatnim terminie ogłaszania państwowych list kandydatów (art. 30).

17 grudnia. Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza w wojewódzkim dzienniku urzędowym nominacje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych i ich zastępców (art. 20 ust. 1).

Wojewoda (Komisarz Rządu) ogłasza nominacje członków okręgowych komisji wyborczych przez niego mianowanych (art. 20 ust. 1).

Rady miejskie i sejmiki względnie zgromadzenia przelożonych gmin dokonywują wyboru członków okręgowej komisji wyborczej, o czym zawiadamia się okręgową komisję wyborczą (art. 19 ust. 3, 4, 5, 6, 7 i art. 20 ust. 2, 3, 4).

19 grudnia. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej ogłasza skład osobowy komisji w wojewódzkim dzienniku urzędowym (art. 20 ust. 10).

Okręgowa komisja wyborcza ogłasza we wszystkich gminach okręgu o dniu wyborów, godzinach głosowania, liczbie głosów, którzy mają być wybrani z okręgu, miejscu, czasie sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatur i oświadczeń o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej oraz o składzie osobowym i lokalu urzędowym okręgowej komisji wyborczej (art. 31 ust. 1).

20 grudnia. Rada gminna, względnie zebranie sołtysów, względnie Komisarz Rządu, względnie wydział powiatowy, mianuje lub wyznacza trzech członków obwodowej komisji wyborczej i tytuł ich zastępców (art. 22 ust. 3, ust. 7 i art. 5 ustawy z dnia 21 września 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 723).

25 grudnia. Naczelnicy gmin (prezydenci, burmistrzowie, wójtowie, zarządcy obszarów dominjalnych) sporządzą dla każdej miejscowości spis wyborców w trzech egzemplarzach (art. 32 ust. 1 ord. wyb. do Sejmu i art. 10 ord. wyb. do Senatu).

Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gminy o

składzie odnośnych obwodowych komisji wyborczych i podaje o tem do publicznej wiadomości (art. 31 ust. 2 i 3).

26 grudnia. Naczelnik gminy przesyła trzy egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej (art. 34 ust. 1).

1 stycznia 1928 r. Obwodowa komisja wyborcza przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców okręgowej komisji wyborczej (art. 34 ust. 3).

2 stycznia. Obwodowa komisja wyborcza wyklada spisy wyborców do publicznego przeglądu (art. 35 ust. 1).

15 stycznia. Ostatni dzień wyłożenia spisów wyborców do przejrzania (art. 35 ust. 1).

16 stycznia. Ostateczny termin wnoszenia reklamacyj do obwodowej komisji wyborczej przeciwko pominięciu w spisie lub wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego (art. 35 ust. 4).

22 stycznia. Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwów przeciwko reklamacji o wykreśleniu ze spisu (art. 37 ust. 1).

24 stycznia. Zgłaszanie państwowych list kandydatów (art. 58 ust. 1).

26 stycznia. Obwodowe komisje wyborcze przesyłają okręgowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców (art. 39 ust. 2).

30 stycznia. Obwodowe komisje wyborcze przyjmują napływające sprzeciw przeciwko wykreśleniu ze spisu wyborców i przesyłają je dodatkowo do okręgowych komisji wyborczych (art. 39 ust. 3).

1 lutego. Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej oświadczenia o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze (art. 59 ust. 1).

3 lutego. Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza w „Monitorze Polskim” państwowe listy kandydatów (art. 60 ust. 1).

Zgłaszanie okręgowych list kandydatów (art. 44 ust. 1).

5 lutego. Okręgowe komisje wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców, jednocześnie trzecie egzemplarze spisu przesyłają właściwym naczelnikom gmin (art. 40).

9 lutego. Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wykladają ostatecznie zatwierdzony spis wyborców do publicznego przeglądu (art. 43 ust. 1).

11 lutego. Kandydaci z list okręgowych składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela Państwa Polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze (art. 44 ust. 2).

Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej (art. 57 ust. 1 i 2).

13 lutego. Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców (art. 43 ust. 1).

21 lutego. Okręgowe komisje wyborcze dostarczają obwodowym komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów, celem rozplakatowania (art. 87 ust. 1).

4 marca. Głosowanie do Sejmu.

7 marca. Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Sejmu (art. 87 ust. 1).

11 marca. Głosowanie do Senatu.

14 marca. Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Senatu (art. 87 ust. 1).

Po wyjściu ze szynkowni padł pod ciosami siekier napastników.

W Widzewie, na przedmieściu Łodzi, w ub. czwartek wieczorem wyszli z szynkowni dwaj robotnicy 43-letni Michał Prysche i 24-letni Maksymilian Stańczyk. Ledwie uszli kilkanaście kroków, gdy z bramy jednego z domów wyskoczyło czterech drabów z siekierami w rękach.

Kilka strasznych ciosów i Prysche i Stańczyk leżeli na ziemi w kałuży krwi.

Napastnicy nie poprzestali na tem i w bestjański sposób jęli znęcać się nad Pryschem. Kilkoma uderzeniami siekiery rozplatanu mu głowę. Gdy

Wstrząsający wypadek w cyrku wędrownym.

Wozy toczą się po nierównych, wyboistych ulicach małego miasteczka francuskiego, Treville. Przodem ciągnie kawalkada pstro ubranych jeźdźców, grających hałaśliwie jakiś skoczny marsz.

Cyrk przybył! Młodzież leci za przybyszami na łąkę, na której występować będą artyści.

Szybko wnoszą się namioty. Na kilka godzin przed przedstawieniem wieczorem „teatr” jest gotów. Artyści czynią jeszcze ostatnie przygotowania. Atleta raz jeszcze próbuje ciężkich kul w swych potężnych pięściach, tancerka na linie odbywa zwykle ćwiczenia, pogromca zwierząt przekonuje się o uśposobieniu swoich pupilów.

Za namiotem cyrkowym stoi dwoje ludzi; młoda, piękna blondynka i wysmukły gibki mężczyzna o wyrazistych, jakby z marmuru wykutych rysach twarzy. Ona nazywa się Armanda i jest mistrzynią jazdy konnej, on nosi dźwięczne imię Omara i jest jednym z głównych „numerów” cyrku. Jego produkcje wywołują ogólną sensację. Omar nazywał się naprawdę Anatol Bregnier, rozgryzał łańcuchy żelazne i popisywał się rozmaitemi inenami „sztukami”, budzącemi podziw publiczności. Ale szczytem produkcji Omara są eksperymenty fakirskie.

Szpilkę i gwoździe pogrzyżyły się w brunatnym ciełe „fakira”, potem spoczywało ono na desce pokrytej ostrymi kolcami itd. A pomimo tych cudów nie widać na ciełe fakira ani śladu krwi. Największą atrakcją był numer pod tyt.: „Żywcom pogrzebany”.

Za specjalną opłatą wolno było przypatrywać się Omarowi, gdy kładzie się

w trumnę, którą następnie umieszczano w dole głębokim i zasypywano. Żywy nieboszczyk trzymał zawsze podczas tego eksperymentu w ręku linę. Gdy sznur ten pociągnął, odkopywano znowu trumnę i wydobywano z niej fakira.

Armanda i Omar byli zaręczeni. Kochali się nawzajem gorąco. Gdy Armanda stała na grzbiecie galopującego konia, jej narzeczony drętwiał z przerażenia. A dziewczyna nie posiadała się z nerwowego niepokoju, gdy Omar narażał swoje życie dla pieniędzy.

Nieraz mówiła Armanda: Zaprzestań już raz tych sztuczek fakirskich, one cię jeszcze kiedyś drogo będą kosztowały. A wiesz dobrze, że ja bym nie przeżyła takiego nieszczęścia. Możesz przecież produkować się w inny, nie tak niebezpieczny sposób. A Omar odpowiedział na to: Za te sztuki fakirskie otrzymuję znaczną gażę. Oszczędzam i wkrótce będziemy mogli założyć sami mały cyrk wędrowny. Inne numery przyniosły mu zbyt szczupły dochód. Dziewczyna musiała na tem poprzestać, choć serce pełne było jakichś niesamowitych, złowrogich przeczuć.

Spełniły się one niebawem. Pewnego razu fakir znowu został żywcem pogrzebany. Czekano — jak zwykle — na pociągnięcie sznurem. Ale pół godziny minęło, a lina ani drgnęła.

Zauważyła to natychmiast Armanda. Na wpół żywa z trwogi, kazała natychmiast grób odkopać.

Po otwarciu trumny okazało się, że nieszczęśliwa ofiara swego zawodu nie żyje. Omar zginął wskutek udaru sercowego.

Anglia zabrania żydom polskim wstępu do Palestyny.

Donoszą z Jerozolimy, że władze angielskie w związku z wciąż zaostrzającym się kryzysem ekonomicznym ogłosiły nowe prawidła w sprawie wjazdu żydów do Palestyny. Praktycznie przepisy te doprowadzą do zupełnego prawie zaniku imigracji do Palestyny wolno będzie przyjeżdżać jedynie: 1) żonom i nieletnim dzieciom osób, które zamieszkują już w Palestynie, 2) studentom i uczniom, o ile zakłady naukowe, do których zamierzają oni uczęszczać zagwarantują ich utrzymanie na przeciąg lat 3, 3) osobom posiadającym kapitały gotówkowe, które przyczynić się mogą do polepszenia życia ekonomicznego w Palestynie, 4) zbiesom z Rosji sowieckiej, którzy opuścili Rosję z powodów natury politycznej. Dopuszczenie imigracji tej ostatniej grupy traktować należy jako demonstrację przeciwko ZSSR.

(Uwaga redakcji: Praktycznie oznacza powyższe zarządzenie, że Anglia nie chce wpuścić do Palestyny żydów z Polski, którzy jako element ubogi, ciemny i skory do poczynań wyrotowych sprawili Anglikom niemałe trudności. Przeciwko temu zakazowi imigracji żydów z Polski protestuje Zabo-

tyński, przywódca legjonu żydowskiego z czasu wielkiej wojny. Uważa on słusznie, iż bez żydów polskich Palestyna charakteru żydowskiego nie nabierze. Rząd polski w przyjazny sposób powinien wytłumaczyć Anglikom, że kwestia żydowska, uznana dzięki Anglii jako międzynarodowa, nie może być rozwiązana przez Polskę, jeśli nadmiar żydów z Polski nie będzie mógł odpłynąć ani do Ameryki ani do Palestyny).

O dużę dziecka polskiego na Górnym Śląsku.

Prasa niemiecka nie mogąc przeboleć druzgocącego zdemaskowania germanizatorskich wysiłków Volksbundu w kierunku wyrwania polskiej szkolei jaknajwiększej ilości dzieci, w wyniku egzaminów prowadzonych przez p. Maurera, posunęła się ostatnio do ordynarnych fałszów. Niektóre pisma niemieckie przyniosły notatkę kwestjonującą w napastliwy sposób wynik egzaminów przeprowadzanych przez p. Maurera. W informacjach tych stwierdziła prasa niemiecka, że p. Maurer w niektórych miejscowościach poddał dzieci dwukrotnemu egzaminowi, którego wynik był rzekomo raz pozytywny, drugi raz negatywny. Obecnie prezydent Calonder przesłał sprostowanie, stwierdzające w sposób kategoriyczny, że dzieci poddane były raz egzaminowi z wynikiem ujemnym, to znaczy, że stwierdzono u tych dzieci brak zupełny znajomości języka niemieckiego.

(Uwaga redakcji: Postępowanie Niemców w sprawie szkół mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku jest niezgodne z hasłami, jakie głoszą. Uważają się oni za „Herrenmenschen”, ludzi stworzonych do władzy, a poradzają innym, szczególnie Słowianom. Jak więc należy tłumaczyć sobie obecne poczynania Niemców? Czy uważają oni w tym wypadku, że uda im się „podźwignąć” Słowian do „poziomu” Germanów? Gdzież logika, gdzie rozsądek?)

Otwarcie radiostacji w Katowicach

Stacja katowicka jedną z najsilniejszych w świecie. — Promień jej działalności sięga poza granice Europy. — Niemieckie bliższe stacje wobec Katowic muszą milczeć. — Akt otwarcia stacji. — Jej ogromne znaczenie kulturalne. — Godło stacji. — Łoskot słuku młota o kowadło. — Program nadawczy pierwszego dnia.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Katowice, w grudniu.

W ub. niedzielę otwarta i poświęcona została katowicka wielka radiostacja nadawcza.

Katowicka stacja jest obok niemieckiej stacji w Langenburgu i angielskiej stacji w Daventry najsilniejszą w Europie, jeżeli nawet nie przewyższa tamtych pod względem zastosowanych u siebie najnowszych wynalazków i maszyn, dostarczonych przez amerykańską Western Electric Company. Siła stacji katowickiej wynosi 15 kilowatów i mimo, że dotąd stosowano tylko przeciętną energję 4,5 do 6 kilowatów, zrozumiano Katowice bardzo dobrze w całej Europie. Nawet z Afryki odebrał zarząd stacji telegramy i listy z zawiadomieniami, że Katowice słyszano tam wyraźnie. Gdyby więc stacja katowicka wykorzystywała całą energję 15 kilowatów, musiałoby ją słyszeć na całym świecie. Prawda, że zastosowanie tak wielkiej siły muszą poprzedzić różne próby i eksperymenty, musianoby podnieść wysokość metrów fali itd., czego dotąd Katowice nie uskuteczniły. Mimo bowiem otwarcia stacji próby nie ze wszystkim jeszcze zostały ukończone i stacja katowicka działa narazie tylko siłą 5-6 kilowatów. Ale i ta siła stacji katowickiej jest tak wielką, że wobec niej głochną pobliskie stacje niemieckie, zwłaszcza najbliższa w Gliwicach, pracująca siłą tylko półtora kilowatu. Z chwilą, gdy czynną stać się stacja w Katowicach, musi milknąć stacja w Gliwicach, gdyż o wiele silniejsza fale z Katowic zagłuszają słabą siłę tamtej, obliczoną tylko na niewielki promień działania. Nawet znacznie od Katowic oddalony Wrocław poczyna się skarżyć na Katowice, nie pozwalające należyte zrozumienie stacji wrocławskiej.

Praktycznie sprawa przedstawia się tak, że gdy czynne są Katowice, wtedy w polskiej, zarówno jak w niemieckiej części Śląska nie można oprócz Katowic odbierać żadnych innych radiostacji. Niemców oczywiście bardzo boli taki stan rzeczy i w prasie swej starają się wpłynąć na zarząd radiostacji katowickiej, żeby się porozumiała ze stacją gliwicką, tj. żeby zapomocą odpowiednich technicznych zarządzeń nie przeszkadzała stacji gliwickiej.

Pośrednio zarzucają Niemcy Towarzystwu „Polskie Radio“, że naumyślnie obrała dla Katowic tak wysoką siłę, żeby tylko Niemców drażnić i nie dopuścić do głosu stacji niemieckich. Zarzuty te jednak są bezpodstawne, gdyż stacja katowicka obrała wysoką siłę jedynie w tym celu, ażeby umożliwić korzystanie z radja jaknajszerszym warstwom ludności, głównie robotniczej i to nie tylko zagłębia śląskiego, ale także zagłębia dąbrowskiego, gdyż oba te zagłębia tworzą niejako wspólny obwód przemysłowy. Ponieważ obwód ten jest dość szeroki, musi też być stacja odpowiednio silną, im silniejsza zaś stacja nadawcza, tem tańsze i prymitywniejsze też mogą być aparaty odbiorcze i wystarczy zwykły detektor, na który zdobyć się może nawet najbiedniejszy robotnik. Zapomocą detektora można słyszeć Katowice w promieniu 150 km i promień ten można jeszcze powiększyć do 300 km. Z tych właśnie względów musiano w Katowic

zachować silną stację i z tych też przyczyn niepodobna narazie obniżyć — jak się tego domagają Niemcy — fali katowickiej, wysyłającej, jak wiadomo, na wysokości 422 metrów.

Akt otwarcia radiostacji, który odbył się miał w południe, opóźniony został o przeszło godzinę, prawdopodobnie z winy nleżycielnych nam Niemców, gdyż bardzo dziwnym przypadkiem (?) na dwie minuty (!) przed uruchomieniem stacji zabrakło nagle prądu elektrycznego, a śląska centrala elektryczna w Chorzowie, zaopatrująca Katowice w prąd elektryczny, jest przedsiębiorstwem niemieckim, zarządzanem przez Niemców. Dopiero po usunięciu przeszkody można było przystąpić do właściwej uroczystości.

Poprzednio już w kościele katedralnym odprawioną została uroczysta suma i ks. prałat Kapica wygłosił okolicznościowe kazanie z powodu święta Patronki górników, św. Barbary. Cała wokalna część nabożeństwa — głos organów, śpiew, kazanie — przy pomocy ustawionego w kościele mikrofonu, transmitowana była przez radiostację katowicką do wszystkich innych stacji w Polsce.

Na otwarcie w wielkim „studjo“ w sali Banku Spółek Zarobkowych przybyli przedstawiciele władz świeckich, wojskowych i duchownych, jakoteż liczni dziennikarze. W oznaczonym czasie stacja nadawcza dała swój charakterystyczny sygnał, jaki sobie obrała każda stacja, tj. głos trąbki, gwizd lub t. p. Sygnał nadawczy stacji katowickiej jest jedyny w swym rodzaju; przez jedną minutę wali się młotem o kowadło; znak ten stacji katowickiej jest symbolem pracy górnośląskiej.

Z tą chwilą wszystkie inne polskie stacje nadawcze, tj. Warszawa, Poznań, Wilno i Kraków połączone z Katowicami, tak, że w całej Polsce i zagranicą słyszano Katowice.

Generalny dyrektor Polskiego Radja p. Chamicz w Warszawy przedstawił zadania i cele stacji katowickiej, podkreślając, że stacja ta ma wprawdzie służyć propagandzie polskiej, że jednak będzie to propagandą pokojową za pomocą polskiej pieśni, polskiego słowa, polskiej kultury i nauki. Następnie dziękował wojewodzie za użyczoną pożyczkę, która dopiero umożliwiła założenie radiostacji. Gorąco dziękował biskupowi śląskiemu za jego osobiste przybycie, podkreślając, że na Górnym Śląsku myśl narodowa z myślą katolicką tak silnie są związane, że spółka radjowa bez współpracy i pomocy Juchowienia nabył tu nie zdziałała. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta zakończył gen. dyr. Chamicz swoją mowę, a orkiestra 73-go p. p. z Katowic odegrała hymn narodowy, który obecni wysłuchali stojąc.

Następnie odczytał mowę powitalną wojewoda śląski dr. Grażyński, również podkreślając przedewszystkiem znaczenie kulturalne stacji katowickiej. Nowa ta zdobycz techniczna przyspieszy puls rozwoju kulturalnego. Idee kulturalne, państwowe i socjalne nie są już teraz wyłącznym przywilejem bogatych. Polski Górny Śląsk może teraz mówić do całego świata. Nowa stacja nadawcza ma i chce służyć państwu

polskiemu i zwłaszcza też sprawom śląskim. Mowę wojewody przyjęto z wielkim zapalem.

Kolejno bardzo piękną mowę wygłosił biskup śląski dr. Lisiecki, wywodząc, że właśnie Kościół katolicki jest najlepszym rzecznikiem wszelkich technicznych zdobyczy i nowości, o ile te służą pięknym, szlachetnym i religijnym celom i służą myśli społecznej. Kościół zawsze pielęgnował naukę i sztukę, jak tego m. i. dowodzą liczne naukowe prace uczonych mnichów w średniowieczu, piękne budowle, wspaniałe malowidła takich malarzy jak Michał Anioł, Rafael, Tizian itd. Ks. biskup wyraził nadzieję, że nowa placówka kulturalna przyniesie Polsce jaknajwiększe korzyści. Kończąc, życzył nowej stacji błogostawieństwa Bożego i owocnej pracy na przyszłość.

Jako ostatni oficjalny mówca zabrał głos dowódca dywizji śląskiej general Zajac, wyrażając radość swoją z powodu założenia polskiej radiostacji nadawczej tuż u granic zachodnich państwa, gdyż radio służyć powinno nie tylko celom kulturalnym jako takim, ale może też państwu oddać wielkie usługi jako organ propagandy już w czasach pokojowych.

Uroczystość zakończona została przyjęciem, wydanem dla uczestników i gości przez dyrekcję stacji katowickiej, poczem udano się samochodem do radiostacji samej gdzie gości oprowadził kierownik stacji, pokazując i objaśniając im skomplikowane przyrządy i maszyny.

Wieczorem nowa radiostacja po pierwszy raz podała operę Moniuszki „Halka“, odegraną okolicznościowo na scenie teatru katowickiego, a następnie podawała muzykę jednej z najlepszych orkiestr kawiarnianych w Katowicach.

Odtąd stacja katowicka oprócz własnych (katowickich) audycji podawać (transmitować) będzie stale także programy innych, zwłaszcza polskich stacji nadawczych.

W rozwoju życia narodowego i kulturalnego Górnego Śląska nowa radiostacja powołana jest bezsprzecznie do odegrania wielkiej i ważnej roli i, w tej myśli szczęść jej Boże!

Aleksy Pająk.

Niemiec ministrem wojny na Łotwie?

Śmiałe plany podboju Bałtyku przez Niemców.

Gdańsk. (PAT.). Z Rygi donoszą do pism tutejszych, że frakcja niemiecka sejmu łotewskiego wystąpiła przeciwko lewicy i rozpoczęła pertraktacje z innymi stronnictwami mieszczanskiem sejmu łotewskiego w sprawie udziału przedstawicieli niemieckich w nowym rządzie łotewskim. Niemcy stawiają przytem za warunek utrzymania dotychczasowego kursu w polityce zagranicznej i powołanie na stanowisko **ministra wojny członka frakcji niemieckiej**. W razie przyjęcia tego żądania, po raz pierwszy od czasów powstania państwa łotewskiego, Niemcy wzięliby czynny udział w rządzie łotewskim.

Łotwa na pasku Niemiec i Rosji.

Wiedeń, PAT. „Reichspost“ zamieszcza rozmowę swego korespondenta K. Boegholma z wybitnym przywódcą opozycji łotewskiej, b. prezydentem ministrów Ulmanisem, który nie zgadza się na obecną politykę zagraniczną rządu łotewskiego, zorientowanego w kierunku rosyjskim. Ulmanis jest zwolennikiem poddania Łotwy pod wpływ kultury zachodniej i utworzenia bloku państw bałtyckich, w którego skład weszłyby Łotwa, Estonia i Litwa, a następnie Polska i Finlandja. **Bardzo liczne i bardzo ważne interesy — mówił Ulmanis — muszą zbliżyć do siebie Polskę i państwa bałtyckie. Cała polityka bałtycka zamęczona jest nieszczęsnym sporem polsko-litewskim. Ustalenie polityki bałtyckiej będzie możliwe dopiero po wyjaśnieniu się stosunków polsko-litewskich.** Ulmanis oświadczył się dalej za unją **celną wszystkich państw bałtyckich**. W wyborach, które odbędą się za rok, spodziewa się Ulmanis zdobycia większości parlamentarnej.

Niemcy grożą terorem wobec Polaków w Opolskiem.

Bytom (AW). Akcja niemiecka przeciwko polsko-niemieckiemu porozumieniu gospodarczemu trwa nadal. Po proteście Górnośląskiego Syndykatu Węglowego i górnośląskich związków zawodowych przemysł niemiecki przeszedł do taktyki gróźb i wymuszeń. Oto rozpowszechnia on wśród robotników wiadomość, że w razie przyznania kontyngentu 200.000 ton węgla niezwłocznie zwolnią wszystkich obywateli polskich, zajętych w kopalniach górników.

Wypada nadmienić, że pogroźki niemieckie nie posiadają praktycznego znaczenia, gdyż w związku z dopuszczeniem węgla polskiego na rynek niemiecki nastąpi wzmocnienie się wydobycia własnego, a co za tem idzie powiększenie stanu zatrudnienia, a poza tem górnicy polscy zajęci w kopalniach Śląska niemieckiego otrzymują niższe płace aniżeli górnicy niemieccy, z którymi przemysł związany jest taryfowymi umowami zbiorowymi.

Komedje z poprawą bytu urzędników...

Warszawa, 10. 12. (AW) Minister skarbu Czechowicz odbył wczoraj konferencję z delegacją komitetu wykonawczego Kongresu Zrzeszeń Pracowników Państwowych i Samorządowych. W trakcie konferencji minister Czechowicz oświadczył, iż

kwestja poprawy uposażeń urzędników państwowych będzie od stycznia 1928 r. ponownie przedmiotem rozważań rządu. Według zapewnienia min. Czechowicza decyzje w tej sprawie mają zapas w najbliższych tygodniach.

Podarunek Gwiazdkowy
Fabrykat Zakładów Siemens.



Cena 450 złotych

Odkurzacz Protos

Do nabycia we wszystkich składach Elektrotechnicznych i Gospodarstwa Domowego.

Najszybsi i najpiękniejsi ludzie świata.

Są nimi Indianie Beri w Kalifornji.

Dopędzają w biegu jelenie i antylopy. — Muskulaturą przypominają konie wyścigowe. — Dochodzą do 6 stóp wysokości.

Najszybszym a równocześnie niestęchanie interesującym szczepem na kuli ziemskiej są Indianie Beri, mieszkający w ponurych pustkach pobraża kalifornijskiego. Młodzieńcy i dziewczęta nie raz chwytają żywcem pędzącego zająca, nie używając przytem żadnej broni ani jakichkolwiek narzędzi. Dorosli zaś wojownicy zwyciężają w wyścigach z najszybszym jeleniem i uchodzący jak błyskawica antylopa. Sławny szybkobiegacz finlandzki Nurmi posiada zatem w tej odległej krainie bardzo groźnych konkurentów.

Kraina, która żywi tych okrutnych i olbrzymich dzikusów, jest równie straszliwa, jak oni. Leży ona w samym sercu najgorętszej i najbardziej suchej części kontynentu północno-amerykańskiego, gdzie przez 8 miesięcy w roku panuje upał, wynoszący 43 do 47 stopni Celsjusza w cieniu.

Noce natomiast są tam bardzo mroźne. Z wyjątkiem krótkiej ery gwałtownych opadów atmosferycznych, panuje tam przez cały rok potworna susza. Niedostatek wody daje się dotkliwie odczuwać. W szerokich stepach żyje jednak sporo zwierząt, a zatoka dostarcza również tubylcom obfitego pożywienia.

W tym ubogim, a jednak dostatecznym pożywienia dostarczającym kraju

mieszkają owi Beri, olbrzymi, dochodzący do sześciu stóp wysokości. Pierś ich silna i szeroka, kolor skóry brunatny, prawie czarny, a ciało wogóle muskułarne i tegie. W budowie ich jest coś z konia wyścigowego i ze stalowej muskulatury psa gończego.

Ziemia, spalona od żaru, kamienista i twarda, sprawia, że ich poduszki twarde są i zrogowaciałe. Nawet ptaki nie ostożają się przed szybkością owych Beri. Pewien podróżnik ujrzał raz chłopca, który rzucił się ku ptakowi i zanim ten zdolał wlecieć, wydarł mu garść upierzenia.

Indianie Beri, to ludzie bardzo piękni. Indianki tego plemienia odznaczają się niepospolitą urodą.

W te strony wybrał się niedawno znany podróżnik angielski, dr. Charles Stone Szereg wrażeń nieprzeciętnych które stąd wyniósł, opisał w barwnej książce pt. „Indianie Beri”. Podróżnik maluje ten mało znany szczep w sposób dla nich bardzo pochlebny. Łowiectwo wyrobiło w nich wprawdzie pewne okrucieństwo, ale mimo dzikiego stanu cywilizacji, są to w pojęciu domowym ludzie bardzo łagodni i posiadający swoistą etykę, opartą na poczuciu wybitnej sprawiedliwości. Są oni najszybszym i może najpiękniejszym plemieniem świata.

Takt jako podstawa wychowania.

Między szkołą a dzisiejszym domem rodzicielskim mało jest bliższego współzycia i współpracy. Może w przyszłości kwestja współpracy wychowawczej szkoły z domem rodzicielskim lepiej się ułoży, dzisiaj, niestety, panuje ukryta walka między temi dwiema najważniejszymi, wychowawczymi instytucjami. Na ten niezdrowy, dla sprawy wychowania publicznego szkodliwy stan dzisiejszy wiele składa się poważnych i przykrych przyczyn.

Dom rodzicielski traktuje dzisiaj jeszcze nieraz najważniejsze zagadnienia wychowawcze bardzo powierzchownie, z powodu czego szkoła dzisiejsza ustosunkowała się względem pedagogiki domowej bardzo krytycznie. — Widząc pod wielu względami nierozsądne z młodzieżą postępowanie dzisiejszego domu rodzicielskiego, szkoła odnosi się do niego przeważnie z nietajonym niedowierzaniem.

Urastają stąd te wszystkie nieporozumienia i zgrzyty, wychodzące na wielką szkodę doniosłej, społecznej sprawie wychowania młodzieży.

Pod adresem szkoły rzucają w takich stosunkach zgorzkniali rodzice całą górę zarzutów, godzących w wychowawczą część i charakter tej niezbędnej instytucji.

Jednym z cięższych jest ten stałe szkole dzisiejszej przez dom wytykany i podkreślany brak taktu ze strony nauczycielstwa w postępowaniu z młodzieżą. „Z nami obchodzono się na ławie szkolnej zupełnie inaczej, grzeczniej i taktownie” — powtarzają w niezadowolonym, często nawet w ogorzonych pretensjach swoich ci, którzy w mniemaniu swoim mają na tem tle jakiegokolwiek porachunki z dzisiejszą szkołą.

Bądźmy szczerzy i odpowiedzmy sobie na pytanie otwarcie, czy rzeczywiście postępowano z nami w dawnej szkole taktownie, aniżeli się postępuje z młodzieżą w szkole dzisiejszej?

Kto naprawdę uczył dawniej do szkół publicznych, ten może bezstronnie stwierdzić, że z tak zwanym taktom jako podstawą wychowania stała dawniej sprawa o wiele gorzej, aniżeli w szkole dzisiejszej. O dawnym, bardzo nieraz ordynarnym rygorze szkolnym młodzież oraz rodzice dzisiejsi nawet przybliżonego nie mają wyobrażenia.

Takt jest podstawą wychowania. Nie może i nie powinien być pedagogiem, kto nie jest człowiekiem taktownym.

Nauczyciel wychowawca rozpoczyna się od taktu i kto go nie posiada, nie powinien mieć wstępu do przybytku szkolnego. Najniezawodniejszym środkiem wychowawczym jest taktowne postępowanie z młodzieżą. Klady na nie szczególny nacisk najwybitniejsi pedagogowie i filozofowie świa-

ta. — Giacomo Leopardi, jeden z prawdziwych genjuszów narodu włoskiego, wręcz powiedział, że takt w wychowaniu jest właściwie dopiero samem wychowaniem a największą tragedją publicznego wychowania młodzieży jest to, że dostaje się ona przeważnie w ręce ludzi niewychowanych.

Jak szewc nie napisze dzieła, literat nie uszyje buta, tak człowiek niewychowany nie wychowa dobrze człowieka. To są pewniki, nad którymi dyskusja jest zbyteczna a co do których wyjątki potwierdzają tylko regułę.

Zastanówić tylko jeszcze wypada nam się nad tem, czy i o ile skierowane pod adresem szkoły pretensje rodziców są w tym względzie słuszne?

Źródło zarzutu swego opierają rodzice głównie na tem, że w szkole dzisiejszej pracuje zbyt wiele osób z najniższych sfer społecznych, które, nie będąc same wychowanymi, nie mogą wychowywać dobrze, z odpowiednim taktom, innych ludzi. Ten skrajnie demokratyczny charakter pochodzenia większości nauczycieli dzisiejszych ma być głównym powodem nietaktownego ich w szkole z młodzieżą postępowania.

Drudzy znowu wala cały ciężar zarzutów nietaktu w większych wypadkach na głowę nauczycieli, wywodzących się z tak zwanej lepszej, inteligentniejszej sfery, przypisując ich awersji do dzieci z nizin cale ich nietaktowne z młodzieżą obejście. Ani jedni, ani drudzy racji nie mają, bo prawda jednak jeszcze zawsze leży w środku. — Środowisko, w którym się człowiek wychował, wyłobilo niewątpliwie duże na jego psychiczne ślady, niemniej takt jako taki, jako wybitny, naczelną rys charakteru człowieka jest od środowiska niezależny, jest bezwzględnie cechą wrodzoną. Nie chodzi on i nie znajduje go się sferami ale ludźmi. Jest on zewnętrzny wykładnikiem pewnych wewnętrznych, dla pedagoga wprost niezbędnych właściwości, jest podstawą i istotą prawdziwego wychowania.

Poeta rodzi się z poezją, pedagog z taktom w duszy. Inaczej nie jest i nie będzie nigdy pedagogiem.

Dom rodzicielski powinien te sprawy rozumieć i, dzieląc nauczycieli na wychowawców taktownych a gruboskórnych, winien pamiętać, że takt jest rzeczą od pochodzenia nauczyciela niezależną, bo jest on właściwie cechą człowiekowi wrodzoną. Gdy społeczeństwo to sobie uprzytomni, wtedy ustanie sarkanie na skrajnie demokratyczne lub inteligenckie pochodzenie nauczycielstwa dzisiejszego i wtedy, też z pewnością w wyborze ludzi na wychowawców młodego pokolenia zapanuje należyta, tak konieczna selekcja. J. K.

Rozmaitości.

Nowy rodzaj telegrafu między Berlinem a Wiedniem.

Od dnia 1 grudnia br zaprowadzona została pomiędzy Wiedniem a Berlinem transmisja obrazów na odległość systemu prof. Karolusa. Dnia 1 grudnia o g. 10 przed południem nastąpiła wymiana portretów kanclerza Rzeszy i kanclerza austriackiego, poczem urządzenia oddane zostało do użytku publicznego

Manja samobójstw w Japonji.

Jak wynika z ogłoszonej statystyki, w ciągu roku ubiegłego 2000 Japończyków popełniło samobójstwo, rzucając się pod koła pociągów i tramwajów. Aby zapobiec temu zastrasżającemu objawowi, japońskie ministerstwo komunikacji postanowiło zaopatrzyć wszystkie pociągi kolejowe w specjalne hamulce amerykańskie, umożliwiające momentalne zatrzymanie pociągu.

Syn Lessepsa zginął.

Jak donoszę z Rzymu, hr. Lesseps, syn znanego budowniczego sueskiego kanału, przedsięwziął przed kilku dniami wycieczkę hydroplanem, z której już nie wrócił. Na hydroplanie, obok Lessepsa, znajdował się jeszcze jego syn i pilot. Zachodzi obawa, że hydroplan uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, o tyle więcej, że na morzu o pięć kilometrów od miejsca wystartowania znaleziono pływające skrzydło, które najprawdopodobniej należy do hydroplanu Lessepsa.

Wina fałszerza papierów węgierskich udowodniona.

Z Paryża donoszą: Komisarz policji prowadzący śledztwo w sprawie Blumensteina, przywiózł z Budapesztu zdjęcia fotograficzne korespondencji, prowadzonej przez Blumensteina z jego pomocnikami. Dokumenty te ułatwią mają wyjaśnienie dalszych okoliczności afery. Organy śledcze mają już dostateczną ilość dowodów, by z całą stanowczością zaprzeczyć tłumaczeniu się Blumensteina, jakoby nie fałszował on papierów wartościowych węgierskich, a był jedynie tych fałszyfikatów posiadaczem. Wartość sfalszowanych i rzuconych na rynek papierów wynosi około 20 milionów franków. W związku z tem prasa francuska zapowiada nowe aresztowania w tej sprawie.

Skuteczną bronią są jedynie bomby gazowe.

Celem zwalczania plagi szarańczy, która zagraża zbiorom w Górnym Egipcie wysłano tam stacjonowaną w Kairze eskadrę angielskich samolotów, która prowadzi akcję zniszczenia mas szarańczy za pomocą bomb gazowych.

Panna sklepowa została magnatką.

Z Konstancji donoszą, że mieszkająca tam sprzedawczka, Anna Lewin, lat 30, otrzymała urzędową wiadomość, że została spadkobierczynią 8 000 000 guldów holenderskich (około 30 000 000 złotych.)

W Indiach holenderskich umarł przed czterdziestu laty krewny Anny Lewin i zostawił znaczny majątek. Od tego czasu o spadku ten prowadzono wielki proces. Sądy rozstrzygnęły wreszcie spór na korzyść najbliższych krewnych. Generalną spadkobierczynią okazała się właśnie biedna sprzedawczka, Anna Lewin z Konstancji.

Dzielną córka kolejarza.

Na linii kolejowej Chalons - Reims we Francji kierownik stacji w Prunay poszedł zapalać lampy na torze, którym miał przejeżdżać pociąg. W czasie przechodzenia przez tor został potrącony przez pociąg, który nadszedł z Chalons i zmarł, doznawszy złamania kręgosłupa, na rękach swojej córki. Dzielną dziewczyną, liczącą 15 lat, nie straciła jednak zimnej krwi. Mimo rozpaczającej stanęła po bohatersku w kabinie semaforów i kierowała niemi przez 5 godzin, zapobiegając w ten sposób nieuchronnej katastrofie. Jest ona najstarszą z o pozostałych dzieci.

Olbrzymia gaża artysty filmowego

Donoszą z Berlina, że znany niemiecki aktor filmowy Emil Jannings, wslawiony jako odtwórca ról głównych w „Variete” i „Portjerze hotelu Excelsior”, jako Mefistofeles w „Fauście” itp. został zaangażowany przez amerykańskie towarzystwo filmowe „Paramount” na trzy lata na fantastycznych wprost warunkach 8.000 dolarów tygodniowo w pierwszym roku, 9.000 w drugim i 10.000 w trzecim roku.

Wystawa harcerska w Bydgoszczy

Rok bieżący, jest dla harcerstwa bydgoskiego rokiem jubileuszowym, w którym harcerstwo święci 10-letnią rocznicę założenia pierwszej drużyny w Bydgoszczy. Komenda hufca tak męskiego jak i żeńskiego, w porozumieniu z drużynami, postanowiła upamiętnić tę rocznicę urządzeniem wystawy harcerskiej, która dn. 7 bm. o god. 6-tej popoł. w sali „Ogniska” otworzył p. wiceprezydent Chmielarski. Wystawa przedstawia się efektownie i jest nader interesująca. Cały środek sali zajęły drużyny żeńskie na swe ekspozycje, wśród których jest duża ilość robótek ręcznych, koronek i poduszek haftowanych. Pierwszy kącik, zajęty przez drużynę żeńską im. Królowej Jadwigi odznacza się gustownym rozmieszczeniem ekspozycji; na pierwszy plan wysuwają się delikatne robótki ręczne, włóczkowe, koronki, hafty, batiki i wyroby z paciorków. — Drużyna im. M. Kopnickiej przedstawia wyroby bardzo urozmaicone i robótki lasetki, hafty ręczne i maszynowe, desenie, chustki i koronki oraz prace introligatorskie. Drużyna trzecia odznacza się największą ilością ekspozycji jak: bardzo ładnie wykonane poduszki, hafty różnego rodzaju, nawet, krosienko, na którym drupny wypracowują dywanik perski. Ekspozycje reszty drużyn żeńskich stoją mniej więcej na tym samym poziomie. Ekspozycje drużyn męskich rozmieszczone są wokół sali, i tak: na prawo od wejścia, zajmuje swój kącik „Siódemka”, widać tam dużo wystawionych dyplomów, co świadczy, że drużyna ta gorliwie pracuje. Dalej jest kącik drużyny morskiej, gdzie na pierwszym planie widnieje model okrętu. Drużyna 5-ta wystawiła bardzo ładnie odrobioną arkę Noego, do której Noe ze swą małżonką wprowadza zwierzęta; całość dowcipnie pomysłana. Gustownie jest urządzony kącik trzeciej drużyny z szopką, w której wyświetlana jest uczciwka Dzieciątka Jezus do Egiptu; pozatem są tam zbiory starych monet, znaczków, banknotów oraz prace introligatorskie. „Jedynastka” na pierwszy plan wysunęła wyroby blacharskie i wyżynanki drzewne. „Dwójka” przeważnie stolarskie. Najbogatszym jednak i najgustowniej przystrojonym

jest kącik drużyny czwartej. Na wstępie znajdują się dwie choinki „Czarnych” i „Błękitnych”; dalej, dział artystyczny, a więc rysunki, obrazy malowane wodnymi i olejnymi farbami, rysunki i szkice; następnie typy żaglowców oraz historia żeglugi, modele pławców, prace techniczne z działu sygnalizacji, obozownictwa, pionierki i przyrodznawstwa jak również prace introligatorskie; jest tam wystawiony naczelnik w pełnym mundurze oraz chorągiewki i dyplomy zdobyte przez drużynę. Drużyna ta posiada własne warsztaty: radio-elektrotechniczny, introligatorski i naprawy rowerów; prócz tego największą bibliotekę harcerską (1.000 dzieł) i własną kasę oszczędności. Poza wielu zwycięstwami, zdobyła ona mistrzostwo Polski w r. 1925 i sztandar „Prezydenta Rzeczypospolitej” wraz z tytułem pierwszej drużyny Rzeczypospolitej.

Poza wyszczególnionymi drużynami wystąpiły z bardzo ciekawymi i pięknymi ekspozycjami inne drużyny harcerskie wystawiając dużo pięknych wyrobów z drzewa i kory, rzeźb, obrazów, modeli łodzi, aeroplanów, młynów i okrętów; jest własnego wyrobu radio aparat 5-lampkowy, maszynki elektryczne, aparaty fotograficzne, w dużej ilości zabawki, kinematograf i t. d. Warto jest pójść na wystawę, aby zobaczyć te piękne prace, te wysiłki braci harcerskiej, która nie tylko jest towarzystwem sportowem, ale pracuje, — a jak, pracuje, to każdy się przekona, zwiedzający wystawę i wówczas będzie miał dokładne pojęcie czem jest harcerz. Nie wątpimy, że publiczność naszą poprze te szlachetne wysiłki braci harcerzy.

Nadmienić należy, że w Bydgoszczy jest 1.500 harcerzy. Liczba ta wzrosła by znacznie i harcerstwo lepiej się rozwijało, gdyby miało swój własny dom sportowy. Bo czy to nie wstyd dla naszego społeczeństwa, aby tak pożyteczna organizacja, zmuszoną była szukać przytułku dla siebie i prosić się o użyczenie sali na której mogłaby ćwiczyć i urządzić zbórki. Jeżeli w tak ciężkich warunkach, młodzież harcerska, okazuje tyle żywotności, to jest to dowodem zapalu, z jakim oddaje się ona sprawie,

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

DAMASŁAWEK. (Otwarcie biblioteki Czytelni Ludowej.) W południe dnia 8. bm. nastąpiło otwarcie biblioteki T. C. L. Sale miejsc. szkoły wypełniło obywatelstwo dość licznie, dając tem dowód pełnego zrozumienia doniosłości tak ważnej placówki. Organizator kierownik szkoły p. Ziolkowski określił historję powstania biblioteki. Do chwili trafnie dostosowanej odczyt wygłosił ks. prob. Tylewski. Prelegent w przystępny sposób zilustrował wpływ dobrej i złej literatury na młodzież. Soltys p. Kowaliński przemówił im. gminy i zachęcał góraczko zebranych do częstego korzystania z biblioteki. Celem umożliwienia dalszego rozwoju biblioteki, uchwalono zebrać podpisy członków i opłacać składki miesięczne po 20 gr., by w ten sposób móc nabywać dalsze książki. Agendy biblioteczki przyjął nauczycielka p. Anderszówna.

Wypada nadmienić, że największe zasługi w powstaniu biblioteki oddał insp. szk. p. Jankowski z Wągrowca, który wystąpił się z Głównego Komitetu T. C. L. o 150 tomów książek. Obywatelstwo Damasławka i okolicy z wielkim uznaniem odnosi się do tej nowej placówki, i żywi nadzieję, że gorliwa praca organizatora, jak również liczne korzystanie z biblioteki wykaże niebawem plon naszej zdrowej, rodzimej literatury, wyrzuci z domów naszych rozmaite narzucone piśmidła erotyczne brukowej literatury. Hasłem „Oświata ludu dokona cudu” zakończono zebranie.

Szubin.

Z walnego zebrania Ch. Z. Z. rzemieślników rolnych powiatu szubińskiego.

(s) Ruch zawodowy w powiatach rozwija się bardzo pomyślnie, a szczególnie Chrześcijańskie Związki Zawodowe wykazują ożywioną działalność i cieszą się ogólnym zaufaniem. Dowodem tego było doroczne walne zgromadzenie rzemieślników rolnych powiatu szubińskiego, odbyte ub. niedzieli w Szubinie w sali p. Budzyskiego przy rynku. Udział w tem zebraniu był liczny. Zarząd okr. wystąpił na to zgromadzenie swego przedstawiciela w osobie p. Stawickiego, który kilkakrotnie zabrał głos w sprawach spornych, które objaśniał wzgl. rozstrzygał, i wygłosił obszerny, dobrze opracowany referat. Redakcję „Dziennika Bydgoskiego” reprezentował p. Szalla.

Punktualnie o godz. 12.30, jak zapowiedziano, zażali walne zebranie prezes p. Kausa, po-

czem powołał na przewodniczącego tego zgromadzenia prezesa objazdowego, p. Rafińskiego. Ławnikami wybrano pp. Cerekwickiego (z Tupade!) i Bańkiewicza, który również prowadził biuro.

Prezes p. Kausa w swoim sprawozdaniu stwierdził, że ruch Ch. Z. Z. na terenie powiatu szubińskiego rozszerza się, sekretarzem p. Wiśniewski zaś odczytał protokół i wygłosił również sprawozdanie z działalności filji w przeciągu ostatniego roku. Po sprawozdaniu kasowym p. Piechowiaka przystąpiono od razu do wyboru zarządu. Prezesa i skarbnika wybierano tajnie. Wynik głosowania był następujący: prezesem wybrano p. Rafińskiego z Żórawia, wiceprezesem p. Szymkowskiego ze Siupów, skarbnikiem p. Kausę z Szubina-Wsi, sekretarzem p. Baszkiewicz z Turzyna, zastępcą sekretarza p. Rucińskiego z Samoklesk, rewizorami zaś pp. Wiśniewskiego z Pińska, Tomaszewskiego z Szubina-Wsi i Krupskiego z Łachowa.

W dłuższym przemówieniu uzasadnił następnie przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego”

p. Szalla konieczność łączenia się ludu pracującego w związkach zawodowych, szczególnie w Ch. Z. Z. Delegat okręgu zaś wygłosił obszerny referat, w którym omówił przebieg rokowań między pracodawcami a pracobiorcami rolnymi w toruńskim sekretariacie pracy.

Wyłoniła się ożywiona dyskusja. Przemawiali na tematy poruszone w referacie m. in. pp.: Wiśniewski i Szymkowski, odpowiadał zaś p. Stawicki. Za szczególnie palącą kwestję uważano spieszne załatwienie sporu na tle zarobkowym, ubolewano również nad tem, że niektórzy pracodawcy uiszczają się z wypłat po dwóch miesiącach dopiero a ziemniaków dostarczają zmarzłych.

Pod koniec zebrania uchwalono podwyższyć składki na rzecz pisma zawodowego, poczem prezes p. Rafiński zgromadzenie zamknął. Nowy zarząd weźmie się niezawodnie energicznie do pracy i przyczyni się zapewne do dalszego rozwoju idei i ruchu Ch. Z. Z. na terenie powiatu szubińskiego.

Kongres osadników ziem zachodnich w Poznaniu.

Dnia 16 bm. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w Poznaniu wielki kongres Osadników Ziemi Zachodnich, a to województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

Ze względu na ważność chwili dla sytuacji osadników kongres musi wyrazić okazale, ażeby zadokumentować

naszą ilość i siłę i zmusić odnośne czynniki do traktowania nas sprawiedliwie.

Wobec powyższego powinna zjawić się w oznaczonym dniu jaknajwiększa ilość osadników, w każdym razie bezwzględnie przybyć muszą delegaci powiatowi, zarządy kół osadniczych i zarządy powiatowe w komplecie.

Jeleń przyczyną nieszczęścia.

Korespondent nasz z Gniewkowa donosi:

Gospodarz Friedrich Jeschke z Magdaleńca udał się w ub. wtorek wraz z dwoma synami do maj. Lipie pod Gniewkowem po słomę. W drodze powrotnej, gdy przejeżdżał wysoko naładowanym wozem koło Dąbków w lesie, wyskoczył nagle z gęstwiny i przebiegł drogę wystraszony spotkaniem ludzi — jelenia. Widok ten tak go przestraszył, że nie mógł się zatrzymać i pojechał dalej, nie wiedząc, że to jest jeleni. Widok ten tak go przestraszył, że nie mógł się zatrzymać i pojechał dalej, nie wiedząc, że to jest jeleni.

poniosły jak szalone wóz. Jazda po krętej drodze w lesie długo trwać nie mogła i wóz a z nim jadący wywrócił się. Wskutek tego odnieśli ciężkie obrażenia cielesne, zwichnięcia i złamania ubułów, jak np. gospodarz Jeschke. Synowie zostali cokolwiek lepiej poszwankowani. Leżącym i jęczącym pospieszyli z pomocą sąsiedzi a następnie zawiadomiony o wypadku lekarz z Gniewkowa, dr. Drecki.

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 16 bm. włączanie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. W poniedziałek, dnia 12 bm. odbędzie się w sali teatru uroczysty obchód ku czci generała Bema, bohatera walk listopadowych oraz walk o wolność Węgier.

Ważne dla aplikantów sądowych. Rada Ministrów na wniosek ministra sprawiedliwości uchwaliła projekt rozporządzenia Prezyd. Rzplitej o skróceniu czasu aplikacji, wymaganej dla uzyskania uzdolnienia do sprawowania urzędu sądowego w okręgach sądów apelacyjnych w Toruniu i Poznaniu i w górnośląskiej części sądu apelacyjnego w Katowicach.

Toruń górą! W zawodach hokejowych, które się rozegrały dnia 8 bm. w Toruniu pomiędzy T. K. S. a A. Z. Poznań, odnieśli zwycięstwo toruniacy. Wynik zawodów do przerwy był 3:0, po przerwie 1:0 na korzyść T. K. S.

Goście z kordonu. W ub. tygodniu bawiła w Toruniu wycieczka Polaków z Prus Wschodnich w liczbie około 40 osób pod przewodnictwem p. Makowicza, sekretarza V. dzielnicy Zw. Polaków w Niemczech. Rodacy nasi przybyli do Torunia z Warszawy. Na dworcu wycieczkę powitał komitet przyjęcia z p. Antczakiem na czele.

Po śniadaniu, które się odbyło we „Dworze Artusa” goście zwiedzali miasto i osobliwości Torunia. W południe znowu podejmowano rodaków obiadem podczas którego wygłoszono szereg przemówień. Popołudniu wycieczka odjechała do Poznania.

Pod kołami tramwaju. Dnia 9 bm. w godzinach popołudniowych zdarzył się w Toruniu ścinający krew w zylach wypadek. Oto Duliński Walenty, przechodzący ulicą Kościuszką tuż obok apteki pod „Łabędziem” wpadł w niewyjaśniony dotychczas sposób pod tramwaj, przyczem odniósł tak ciężkie obrażenia wewnętrzne, iż odwieziony do szpitala miejskiego, walczył ze śmiercią.

Łobuze, ja ciska kamieniami na pociąg. W ub. tygodniu o godz. 20 podczas przejazdu przy ul. Chłobrego w kierunku Toruń-Mokre rzucił nieznaną sprawcą kamieniem do końcowego wagonu, w którym wylądował szybki. Inne uszkodzenia nie powstały. Natychmiastowe poszukiwania za sprawcą pozostały bez wyniku. Dalsze dochodzenia w toku.

Ze Związku Towarzystw w Toruniu. Kalendarz projektowanych zabaw, obchodów i t. p. imprez, zgłoszonych do Związku Towarzystw w Toruniu jest następujący: 31 grudnia br. Tow. śpiewu „Lutnia” urządza zabawę kostjumowo-maszkową w „Dworze Artusa”. Od 1 do 7-go stycznia „Tydzień Akademika”. 8 stycznia kiermasz w sali „Victoria” urzędu Narodowa Organizacja Kobiet na dożywienie dzieci szkolnych. 4 lutego zabawa Związku Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów. 5 lutego Kat. Towarzystwo Młodych Polek urządza zabawę taneczną w Strzelnicy. 6 maja Kat. Towarzystwo Młodych Polek urządza wieczornicę z zabawą taneczną w Strzelnicy.

Wskazaniem jest, by zarządy towarzystw notowały daty zgłoszonych zabaw i uwzględniały je przy projektowaniu urzędzenia własnych, ażeby uniknąć niepotrzebnej a szkodliwej konkurencji.

Zasłabnięcie. Dnia 6 bm. w godzinach popołudniowych zasłabła na szosie Chelmińskiej w Toruniu Gumowska Ewa, zamieszkała w Łążyńcu, pow. toruński, którą odwieziono pogotowiem do lecznicy miejskiej.

Redaktor „Słowa Pomorskiego” na ławie oskarżonych. W dniu 5 bm. rozpoczął się ponownie proces przeciwko red. odpowiedzialnemu „Słowa Pomorskiego” Wojderowi za artykuł zamieszczony w „Słowie” pod tyt. z „Przeszłości szabli gen. Berbeckiego”, który swojego czasu został odroczony. Rozprawie przewodniczył dr. sędzia Piasecki, oskarżał prokurator Giziński. (Zaznaczyć należy, że poprzednia u-

chwala sądowa, wykluczająca sędziego dr. Piaseckiego jako przewodniczącego została przez prokuratora zacepiona a następnie zniesiona).

W pierwszym dniu rozprawy zeznawali zażewani na sprawę świadkowie z Warszawy i to pp.: Zbierański, Studnicki, Guzdraj, Markowski, Kościalkowski i Jędrzejewicz. Wszyscy świadkowie zeznali zgodnie, że jakkolwiek zamach na ówczesną Radę Regencyjną był uplanowany przez Studnickiego, to jednakże nazwisko gen. Berbeckiego nie było wmiessane, ani też nikomu nie było wiadomem, jakoby gen. Berbecki miał dać do dyspozycji swoją szablę.

W drugim dniu rozprawy po odczytaniu szeregu artykułów „Słowa Pomorskiego”, przesłuchaniu świadka Różańskiego, który po ukazaniu się rozkazu, zabraniającego czytania „Słowa”, rozmawiał telef. z gen. Berbeckim, przesłuchano świadka gen. Berbeckiego. Świadek gen. Berbecki w zeznaniu swoim zaznaczył, że artykuł „Słowa” był bezczelnym kłamstwem jak również i w komunikacie P. O. W., wydany w podziemnej drukarni nie prawdy niema, jakoby swoją szablę oddał do dyspozycji zamachowcom. Wszystko to było wymysłem. Pisał to wówczas, aby mi zaszkodzić, gdyż należał do organizacji, którą pilsudzczyca i P. O. W. zwalczało. Dalej świadek zeznał — dlaczego zmuszony był wydać zakaz czytania „Słowa Pomorskiego”; jakie spustoszenia w armji robiły artykuły „Słowa”. Po zakończeniu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator, który wniosł o ukaranie red. odpowiedzialnego Wojdera na rok więzienia.

Redaktor odpowiedzialny „Słowa Pomorskiego” skazany na 6 mies. więzienia.

Korespondent nasz z Torunia donosi nam: w trzecim dniu procesu przemawiali obrońcy oskarżonego redaktora „Słowa Pomorskiego” p. Wojdera. Starali się oni osłabić akt oskarżenia dowodząc, że artykuł inkryminowany „z przeszłości szabli gen. Berbeckiego” spowodował sam general przez ostre wystąpienie w rozkazie do wojska przeciwko „Słowu”. Sąd po długiej naradzie wydał o godz. 2 i pół w nocy wyrok, skazujący red. Wojdera na karę 6 mies. więzienia.

Wskazaniem jest, by zarządy towarzystw notowały daty zgłoszonych zabaw i uwzględniały je przy projektowaniu urzędzenia własnych, ażeby uniknąć niepotrzebnej a szkodliwej konkurencji.

— Zapisy do Wyższej Szkoły Pielęgniarek w Poznaniu. Każda z pań może zdobyć zawodowe wykształcenie, zapisując się do Wyższej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek P. C. K. w Poznaniu, która przyjmuje już zapisy na kurs nowy, rozpoczynający się w lutym 1928 r. Przyjmuje się tylko internistki z wykształceniem 8 klas gimnazjalnych. Posady zapewnione. Prospekt wysyła na żądanie Dyrektora Wyższej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek P. C. K. w Poznaniu, Grotgera 5, tel. 6284.

— Zebranie „Towarzystwa Chirurgów i Ortopedów Zachodniej Polski” odbędzie się dnia 17 bm. w Poznaniu w sali wykładowej kliniki chirurgicznej uniwersytetu w Poznaniu (szpital Przemienienia plac Bernardyński). Program: 1. Dr. Dziembowski, Bydgoszcz „O nowotworach jelita grubego”. Dyskusja. 2. Prof. dr. Jurasz. Demonstracje. 3. Krótkie komunikaty i referaty (5 min.), które wystarczy zgłosić przed zebraniem. Przewodniczący zebrania i Towarzystwa prof. dr. Jurasz, sekretarz dr. W. Kowalski z Poznania.

„Vesta” na rzecz Powsz. Wystawy Krajowej.

Bank i Towarzystwo Ubezpieczeń „Vesta” w Poznaniu na wczorajszym posiedzeniu Rady Nadzorczej uchwaliło udzielić powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu na cele inwestycyjne bezzwrotnej subwencji gotówkowej w kwocie 72 000 zł z tem, że kwota ta w razie korzystnych wyników bilansowych w r. 1928/29 zostanie jeszcze podwyższona.

Około Powszechnej Wystawy Krajowej.

Wielkopolskie Towarzystwo Hodowców Trzody Chlewnej uchwaliło dobrowolne opodatkowanie się na cele Powsz. Wystawy Krajowej i to w wysokości 10 zł od każdej zalicencjonowanej sztuki nierogacizny.

Z zebrania zarządu To-Mi-To w Toruniu. Na zebraniu Tow. Miłośników Torunia przyjęło do wiadomości zawiadomienie magistratu o zamierzonej licytacyjnej sprzedaży 25 ławek za zaległy podatek bilietowy z 1. II. 1926 r. i uchwalono wydelegować p. dia Dziedzica względnie jego zastępcę na licytację, by nie dopuścić do sprzedaży ławek za zbyt niską cenę i kupował w imieniu To-Mi-To ławkę do wysokości 1190 zł.

W razie gdyby licytacja nie przysłała do skutku, uchwalono zaproponować magistratowi kupno ławek z wolnej ręki za cenę kupną, równającą się wysokości zaległego podatku. Uchwalono nie korzystać z oferty Ligi Ochrony Przyrody w sprawie przystąpienia na członka. Uchwalono zwrócić się do magistratu o oszczędzanie drzewostanu w lesie pomiędzy Cegielnią a Zieleńcem rzekomo wycinanym w celu stworzenia placu pod wystawę ogrodniczą. Uchwalono zaoferować pomoc miejscowym ks. proboszczom w kierunku zbierania funduszu potrzebnego na gruntowne oczyszczenie wnętrza kościoła św. Jana, św. Jakóba i Panny Marji i zabezpieczenia stalling w tym ostatnim kościele. W końcu podano do wiadomości członków zarządu, że nowo utworzone konto czekowe w P. K. O., Warszawa, posiada nr. 160 263, a gdy nikt więcej głosu nie zabrał, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Pożądane inwestycje. Prace rozpoczęte nad wzmocnieniem konstrukcji żelaznej mostu przez Wisłę pod Toruniem ukończone zostaną w przyszłym roku, na co do kolejowego budżetu inwestycyjnego na rok 1928/29 wstawiona została odpowiednia suma. Prace nad wzmocnieniem tego mostu mają na celu zwiększenie jego zdolności przepustowej tak, aby na linię tę można było kierować pociągi towarowe o zwiększonym ładunku, ciągnięte przez ciężkie typy parowozów. Poza mostem na Wisłę wzmocnionych zostanie w roku przyszłym cały szereg innych mniejszych mostów kolejowych.

Wykrycie kradzieży. Dnia 7 bm. wykryła policja fałszerstwo weksla z 1.000 na 5.000 zł, na szkodę Gidaszewskiego z Kościany, sprawcą fałszerstwa jest S. K. z Torunia.

Uszkodzenia autodorożki na szkodę Jadwigi Tyłmanowskiej z Torunia dopuścili się K. A., M. St. i R. W., wszyscy z Torunia. Wyrażona szkoda wynosi 500 zł.

KRONIKA

Bydgoszcz, poniedziałek 12. grudnia 1927.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Damazego.
Jutro we wtorek Aleksandra.
Wschód słońca o godzinie 8, 2
Zachód słońca o godzinie 3, 44.

BYZUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 12. bm. do poniedziałku 19. bm. dyżurują następujące apteki:
1. Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2. Apteka pod Lwem, Okole.

MUZEM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10-1 i od 5-7 wieczorem. Obecnie w muzeum wystawa zbiorowa prof. K. Tabrowskiego i p. W. Gentil-Tippenhauer.

Wypożyczalnia książek „Lektora”, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek zamiast zapowiedzianego występu baletu Labana dana będzie melodyjna operetka L. Falla „Kochany Augustynek”. Występ baletu z przyczyn od dyrekcji niezależnych odwołano na czas nieograniczony.

We wtorek pełna uśmiechów „Fura słomy” Z. Kaweckiego, którą entuzjastycznie przyjmowano na sobotniej premierze.

W środę „Dzwony z Cornville” czarować będą bobactwem melodii, zajmującym librettem i efektownymi tańcami.

Czwartkowy wieczór wypełni arcydzieło St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały”. Większą część biletów zakupiły szkoły.

W przygotowaniu widowisko jasełkowe „Gdy się Chrystus rodził” najnowszy utwór Żegadłowicza, w dziale operetkowym zaś „Adieu Mimi”.

— **Capstrzyk garnizonu bydgoskiego.** Z okazji 77-iej rocznicy śmierci generała Józefa Bema, poprzedzającej sprowadzenie zwłok tego bohatera do kraju, spoczywających dotychczas na ziemi tureckiej, garnizon bydgoski urządził w przeddzień tej rocznicy tj. w sobotę capstrzyk. Oddziały garnizonu bydgoskiego przemaszerowały przez ulice miasta z orkiestrami, poczem na Starym Rynku ustawiły się w czworobok, gdzie po przeglądzie, dokonanym przez dowódcę garnizonu generała Thommeego, wysłuchały przemówienia porucznika Adamickiego, który w krótkich słowach uczcił pamięć bohaterskiego generała. Odgraniem pieśni wieczornej „Wszystkie nasze dzienne sprawy” capstrzyk zakończono, poczem oddziały pomaszzerowały do koszar.

— **Z Muzeum Miejskiego.** Wczoraj w niedzielę dnia 11. bm. nastąpiło w Muzeum Miejskim otwarcie Jubileuszowej Wystawy Zbiorowej obrazów profesora Kazimierza Stabrowskiego, w 40-lecie jego pracy artystycznej oraz p. Wandy Gentil-Tippenhauer.

Siedemdziesiąt płóci i kartonów: pejzaży, portretów, scen rodzajowych i symbolicznych rozwieszono w salach wystawowych. Wystawa zbudziła duże zainteresowanie wśród zwiedzających.

— **Ciery.** W administracji naszego piśma złożył p. W. Ślachowski na Ociemniałego Żołnierza 10 zł., na ociemniałych 10 zł., na kuchnię ludową 10 zł., oraz na kościół w Szwederowie 25 zł.

Równocześnie prostujemy niedzielną notatkę, gdzie mylnie wydrukowano, że p. Walewski z Salna, złożył 30 zł. na kościół w Szwederowie; jest nim właściwie p. Zalewski z Salna.

— **Edurowiec Zawadzki przed sądem.**

Dziś przed I Izłą Karną rozpoczął się proces przeciwko hodowcowi Zawadzkiemu, oskarżonemu o używanie szat liturgicznych kościoła katolickiego, używania tytułu księdza i t. d. Przewodniczy rozprawie sędzia Radłowski, oskarża prokurator Metelski.

— **Strzelanie o zwierzynę.** Towarzystwo Powstańców i Wojaków „Macierz” chcąc przysporzyć funduszy na urządzenie gwiazdki dla swych biednych członków, urządziło w ubiegły czwartek strzelanie z wiatrówek o zwierzynę w Ognisku. Amatorów do zdobycia tłustych geśi, zająca, kaczek lub kur, było bardzo dużo. Ale nie każdemu udało się zdobyć premję. Odwiedził też Ognisko i sprawozdawca pokłosa, który strzelając na chybił trafili, wystrzelił sobie ładną, młodą i do tego tłustą kaczkę. Późnym wieczorem odbyło się wręczenie zdobytych premji Skarbnik „Macierzy” w serdecznych słowach podziękował tak członkom, jak i gościom za poparcie urządzony przez towarzystwo imprezy. Premję zdobyli: pierwszą p. Pikierz, drugą p. Kujawski, trzecią p. Szulc, czwartą red. Kozłowski, piątą Fiolka.

Powstańcy wielkopolscy czczą pamięć bohaterów z r. 1830 i 31.

Chociaż wielu „patriotom” się zdaje, że obchody rocznic narodowych, przypominające nam czasy niewoli, są już zbyteczne, że należy nam raczej myśleć o Jutrze a zapomnieć o tragicznej przeszłości — wypełniona wczoraj po brzegi duża sala Patzera na obchodzie Powstania Listopadowego była dowodem, że oprócz „zjadaczy chleba”, mamy jeszcze w społeczeństwie naszym licznych czcicieli tradycji narodowej i wielbicieli Czynu! Są nimi wielkopolscy Powstańcy i Wojaacy. Zarząd obvodu bydgoskiego zorganizował ten obchód, kierując się zasadą, że z przeszłości należy się uczyć, aby nie popełniać błędów na przyszłość...

Tłumnie z rodzinami swymi na obchód przybyłych członków miejscowych czterech placówek Związku Powstańców i Wojaków (Macierz, Szwederowie, Jachice i Wilczak—Okole) oraz goście powitał prezes Lewicki. Rozpoczęły się produkcje, rzesiście każdorazowo oklaskiwane. „Harmonja” pod batutą dyryg. Jaworskiego śpiewała dwa razy. Deklamowali młodsi i starsi: Fiolkówna, Olszewski, pięcioletni Tadzio Mazurek i powstaniec Kałamaja. Referent oświatowy okręgu bydgoskiego,

red. Nowakowski zakomunikował zebranym najświeższe nowiny z Genewy, gdzie Polacy i Litwini podali sobie ręce do zgody. Następnie opowiedział zebranym o stosunkach, jakie panowały w Królestwie Kongresowym przed wybuchem powstania 1830 r. (ludzie pracy byli w poszanowaniu, oficerowie żenili się z praczkami i szwaczkami, córkami zacnych wiarusów z armji napoleońskiej, funt mięsa kosztował 5—7 groszy) i o powstaniu samem, szczególnie podkreślając bohaterstwo prostego żołnierza, kiedy wodzowie go zawiedli...

Pięknym uzupełnieniem obchodu był dramat „Noc w Belwederze”, odegrany przez amatorów ze Szwederowa, a wyreżyserowany umiejętnie przez tamtejszego referenta oświatowego, p. Uciechowskiego. Role główne odtworzone zostały przez pp. Arcimowicza i Lipińską; nawet prezes Mazurek, chociaż obarczony pracą, podjął się odegrania jednej z ról. Całość wypadła wspaniale.

Po odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę” rozchodzili się uczestnicy obchodu z zadowoleniem do swoich domowych pieleszy.

Kapelmistrz Dzieżkowski pobit rekord światowy.

Zamiast 32 godzin, grał 33 godziny i 10 minut.

O godzinie 1 w nocy z soboty na niedzielę, zakończył kapelmistrz Dzieżkowski konkurs gry na wytrzymałość, by pobić rekord światowy.

Jak wiadomo, rekord dotychczasowy wynosił 31 godzin. Ustanowił go Niemiec. Pobit dotychczasowego rekordzistę p. Dzieżkowski, koncertujący wraz ze swym zespołem w restauracji i kawiarni „Grand Café”.

Regulamin zawodów był bardzo surowy. Przestrzegali go ściśle panowie należący do jury.

O godzinie 1 minut 10 w nocy z soboty na niedzielę, p. Dzieżkowski oświadczył, że już dłużej grać nie może. Jury orzekła, że został pobity rekord światowy i że p. Dzieżkowski miał 32 godzin, grał 33 godziny i 10 minut. Przez ten czas odegrał on 236 różnych utworów. Burzą oklasków nagrodzono rekordzistę. Wręczono mu kwiaty i wspaniały wieniec.

Publiczność hurmem zwiędzała „Grandkę”.

Drugi wykład religijny na zebraniu Ligi Katolickiej wygłosił w piątek, dnia 9. bm. p. prof. Góralczyk na temat: „Kulturalne znaczenie misyj”. W wyczerpującym referacie przedstawił mowę liczne dobrodziejstwa, jakie misjonarze katolicycy wyświadczają poganom przez to, że szerzą wśród nich prawdziwą kulturę, opartą na podstawach wiary katolickiej. Po referacie przewodniczący, ks. prob. Skonieczny podziękował p. prof. G. za treściwy i ciekawy wykład. Następnie p. Góralski miał odczyt o misji polskiej w Rodezji, która na mocy dekretu Stolicy Apostolskiej stanowi odrębną prefekturę misyjną. W końcu zebrała ks. prob. Skonieczny zaznaczył, że następny wykład będzie wygłoszony w przyszły piątek na temat „Katolicyzm w Japonji”.

— **Echa listopadowe w Szkole Oficerskiej.** Komendant Szkoły wyraża tą drogą podziękowanie wszystkim tym, którzy obecnością swą na uroczystej akademii w Oficerskiej Szkole uczcili rocznicę Powstania Listopadowego. Nadto za laskawy udział w akademii składa serdeczne podziękowanie pp. Hermanowej, Miedziszewskiej i Tobiaszowej oraz pp. Bergmanowi i Dzieżkiewiczowi.

— **Strzelanie z wiatrówek o nagrody,** które urządziło Tow. Powst. i Wojaków Wilczak—Okole u p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej 20 dobiega już końca. Wobec tego spieszcie tam czemprejżej, bo jedynie w tym lokalu można liczyć na zwycięstwo i zdobyć piękny prezent gwiazdkowy. Nagrody, które są do zdobycia, można oglądać każdego czasu w oknie tegoż lokalu.

— **Z klubu mandolinistów „Lutnia”.** Dn. 8 bm. w Domu Czeladzi odbyło się walne zebranie klubu mandolinistów „Lutnia”. Po zagajeniu oraz powitaniu reprezentantów klubu mandolinistów „Lirenka” przez prezesa p. Lemańczyka przystąpiono do porządku przewidzianego w programie. Zarząd nowo wybrany jest po większej części niezmienniony. Podczas zebrania zostały wręczone dyplomy uznania prezesowi p. A. Lemańczykowi i sekretarzowi p. F. Lemańczykowi. Po zebraniu została wydana uczta na część klubu mandolinistów „Lirenka”. Po serdecznym podziękowaniu repr. klubu mandol. „Lirenka” p. Lewandowskiemu za-

kończono ucztę odśpiewaniem pieśni wieczornej, poczem rozszło się towarzystwo do domu z przekonaniem, iż pomiędzy klubami mandolinistów „Lutnia” i „Lirenka” będzie nadal panować jaknajlepsza harmonja.

— **Ujęcie notorycznego oszusta.** Znany, kilkakrotnie już karany za różne sprawy, oszust Szejankowski, który od dłuższego czasu ukrywał się i był poszukiwany przez policję, został nareszcie ujęty. Dokonał on ponownie całego szeregu oszustw w ten sposób, że przedstawiał się jako wojażer branży rowerowej i maszyn do szycia, pobierał od zamawiających zaliczki, lub też odbierał stare maszyny, oraz rowery do zamiany na nowe, których naturalnie nie dostarczał. Oszustw tych dokonał on nietyko w Bydgoszczy, ale na całym Pomorzu; najwięcej w powiatach: świeckiem i grudziądzkim.

Wieczór pieśni.

Młody chór kościelny parafji szwederowskiej pragnąc przyczynić się do budowy kościoła urządził ubiegłej niedzieli w Strzelnicy „Wieczór Pieśni”.

Program był bardzo obfity. Chór pod batutą organisty Kędzierzyńskiego odśpiewał najpierw Kolędę Nowowiejskiego, poczem ks. Sipiński wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie. Śpiewano następnie (chór mieszany) „Rusalkę” Chopina i Rzepeckiego, „Niechaj drzemią różel” Nowowiejskiego, zaś chór męski wykonał „Marsza Polskiej” Karaszkiewicza i „Cichy wieczór” Siedleckiego Duet „Powstanie” odśpiewały pp. Z. Sarnowska i J. Górczyńska. Były też i występy solowe na skrzypcach. „Związek misyjny” odegrał p. Głębocki, a „Na grobie” p. Piotrowski.

Jednoaktówka: „Za nic żydowskie swaty”, odegrano bardzo ładnie. Dobrze też wypadła deklamacja p. Kamińskiej p. t.: „Na koncercie”.

Na zakończenie tak obfitego programu, trzy chóry (oddziały I, II i III) odśpiewały pieśń „My chcemy Boga”.

Wieczór Pieśni był nadzwyczaj udany. Wykonanie poszczególnych utworów tak chóralnych jak też i solowych było bez zarzutu. Publiczność, która szczerze zapelniała salę mile wieczór spędziła. „Wieczór Pieśni” zaszczylił też swą obecnością ks. prob. Konopczyński.



jest również, jak sam Odol, sporządzona na zasadach ściśle naukowych. Nema lepszej pasty, niż pasta do zębów Odol. Pasta do zębów Odol działa dezynfekująco, zapobiega tworzeniu się kamienia, posiada przyjemny smak, nadaje ustom świeżość i przyczynia się do czystości oddechu. Trzydziestoletnie studia oraz trzy ziestoletnie doświadczenie dają rekojmnię wysokiej jakości pasty do zębów Odol.

Święty Mikołaj w Rodzinie Wojskowej.

Ruchliwe Koło Bydgoskie Rodziny Wojskowej pod przewodnictwem p. generałowej Thommee dało nowy dowód swojej żywości. Oto Sekcja Dochodów Niestających R. W. pod energicznym kierownictwem p. pułkownikowej Polniaszkowej urządziła dn. 8. grudnia br. piękną uroczystość Św. Mikołaja, dla dzieci. Sto kilkadziesiąt milusińskich zapelnio sale Szkoły Oficerskiej, a wśród bardzo licznie zebranych gości zauważyliśmy pp. generałowa Thommee, gen. Galeckiego, plk. Pomazańskiego, plk. Grabowskiego, plk. Dembińskiego i wielu innych.

Program zabawy był nader urozmaicony. W części koncertowej wziął udział chór Szkoły Oficerskiej, który odśpiewał piosenki doskonale dobrane do wieku dzieci, poczem dzieci z freblówki odtańczyły krakowiaka w ślicznych i barwnych kostiumach krakowskich, 7-mioletnia Hanka Podkowińska zatańczyła przepięknie i z niesłychanym jak na jej wiek wdziękiem 2 tańce: „Sen motylka” i „Taniec z lalką”. Całą część koncertową dzieci gorąco oklaskiwały, a Hanke Podkowińską zmusiły nawet do bisowania. W przerwach między poszczególnymi numerami czas umilała orkiestra 62 p.p.

Po części koncertowej dzieci odwiedził św. Mikołaj, poprzedzany przez niedźwiadka polarnego, ciągnącego sanie z upominkami, dwóch pierrotów i aniołków. Za św. Mikołajem biegli djabełki. Cały orszak przyległ dzieci z oznakami szalonego zadowolenia i radości. Po powitaniu św. Mikołaja z dziećmi nastąpiło rozdanie „słodkich” woreczków.

O godz. 7 wieczorem zabawę ku wielkiej rozpacz i żalowi dzieci zakończono.

Po rozdaniu prezentów nastąpiły gry i zabawy, które zakończył „Król Migdałowy” wraz z całym swym barwnie cbranym dworem.

Gwiazdka dla bezrobotnych!

Chcąc ulżyć rodzinom bezrobotnych w ich ciężkim i trudnym położeniu, postanowił Magistrat i Rada Miejska przyjść im z pomocą doraźną. Uchwalono 25 tys. zł. na zakup opału i środków spożywczych. Przydział odbywać się będzie w następujący sposób:

Bezrobotni, zamieszkalni na terenie miasta Bydgoszczy od 1. stycznia 1927 roku i zarejestrowani w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy przed 1. grudnia br. nie pobierający jakichkolwiek zasiłków z Państwowego Funduszu Bezrobocia, otrzymają przydział w produktach żywności i opalu.

Wykluczeni od tego zasiłku są samotni oraz osoby obciążone płcią poniżej lat 18-tu, oraz ci wszyscy, którzy po 1. grudnia br. zostali zarejestrowani w tutejszym Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Przydział w naturze wynosi:
1) dla rodzin do 5 głów włącznie 3 ctr. węgla, 5 kg. mąki lub 2 ctr. kartofli,
2) dla rodzin od 6 głów wzwyż 5 ctr. węgla, 10 kg. mąki i 3 ctr. kartofli.

Jako równowartość przyzycia się zamiast 1 ctr. kartofli 3 funty smalcu.

Wdowy, zarejestrowane w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy otrzymują przydział podług powyższych norm. Przydział żywności nastąpi przez Urząd Opieki Społecznej na podstawie specjalnych legitymacji, które otrzymają bezrobotni w tutejszym Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy. Legitymacje wydawać będzie Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy od poniedziałku, dnia 12 grudnia br. Przydział znaczków na żywność i opał odbywać się będzie w Urzędzie Opieki Społecznej w następujących dniach:

W poniedziałek dnia 12. grudnia br. dla bezrobotnych o nazwiskach zaczynających się głoskami od
A. do D.
we wtorek 13. grudnia od E. do H.
w środę 14. grudnia od I. do K.
w czwartek 15. grudnia od L. do N.
w piątek 16. grudnia od O. do R.
w sobotę 17. grudnia głoska S.
w poniedziałek 19. grudnia od T. do Z.

Co wolisz - spytał władca bohatera

moją córkę za żonę, pół mego królestwa, czy też szklanę herbaty. — **Herbate**, o ile to będzie herbata

LYONS'ca

30187) zawołał z zapalem rycerz.

Pokłosie niedzielne.

Mrozik jak wziął, tak trzyma. Wprawdzie mówi przysłowie jak Barbara po lodzie, to Boże Narodzenie po wodzie, więc spodziewać by się należało ulżenia mrozu, ale bywa czasami, że przysłowia zawodzą. W każdym bądź razie mamy teraz mroź, każdy chciałby siedzieć przy piecu, ale rad nierad, z obowiązku musi wyrzec na świat Boży.

Wczorajszej niedzieli mieliśmy uroczystości różnych ilości znikoma. Z „Wieczoru Pieśni”, z obchodów listopadowych Powstańców i Wojska i Sokoła IV. osobne sprawozdania podaje my. Po za tem — nic. Myśli wszystkich skierowane są obecnie na stronę nadchodzącej gwiazdki, nie więc dziwnego, że przed różnymi wystawami, stają tłumy przechodniów i przyglądają się przez szyby licznym prezentom gwiazdkowym, które chcieliby wyczerić swym najbliższym w dzień wigilijny. A nie jeden nie będzie mógł spełnić swego gorącego życzenia, bo środki jego nie pozwolą mu na to.

Więc by zapomnieć choć na chwilę o troskach i brakach w życiu codziennym, uciec od ścigających myśli, każdy kto mógł spieszył do lokalii rozrywkowych. Dużo było ciekawych zobaczyć Dzieczkowskiego w Grandee, który pobawił rekord światowy grając bez przerwy przez 33 godziny i 10 minut, grał wczoraj jak by nigdy nie. Wszystkich gości oczyszczone były na rekordzistę, a on w milczeniu spełniał swój obowiązek. Imię jego zasłynie teraz. Gdyby to się stało w Ameryce, to już napewno miałby szereg propozycji, no i dolarów kupę, ale u nas. Spojrzanie tylko.

Teraz, po rekordzie Dzieczkowskiego, spodziewać się należy i innych amatorów sławy. Na pierwszy ogień pewno pójdzie Kłobucki z Bristolu, za nim duet japoński od Twardowskiego i inni inni, każdy będzie chciał grać jak najdłużej i być pierwszym. A jak wszyscy będą chcieli być rekordzistami i pierwszymi, to kto będzie ostatnim?

Św. Mikołaj w Szkole Oficerskiej.

Serdeczny stosunek społeczeństwa do szkoły zapewniony.

Rok bieżący przyniósł wielkie zmiany we wzajemnym stosunku społeczności bydgoskiej do Szkoły Oficerskiej. Wraz z nowym kierownictwem obserwujemy wrażliwą sympatię bydgoszczan dla szkoły. Na uroczystościach św. Mikołaja, które odbyły się ub. niedzieli widzieliśmy salę przepelnioną „cywilami” z wiceprezyd. miasta p. Chmelańskim, starostą Beretą, itd. na czele. Doroczną uroczystość gwiazdkową poprzedził koncert pp. Hecht-Heufeldowa, prof. Regamey (fortepjan), i p. Suśka (wielonczela), odegrali trio C-mol Beethovena. Koncertantów nagrodzono hucznymi oklaskami. Szkoła, że p. Heufeldowa nie wystąpiła z grą solową, aby ucieścić licznych wielbicieli jej pięknej gry skrzypcowej.

Część wokalną wypełniła śpiewaczka estradowa p. Czekińska, obdarzona pięknym głosem, zakrojonym na miarę bohaterów Wagnerowskich oper. Śpiew jej podobał się się ogólnie. Bardzo żywcem przyjął publiczność solo skrzypcowe p. Pennsa.

Po koncercie odbył się wjazd św. Mikołaja. Całość obmyślono bardzo efektywnie. Przy obdarzaniu podarkami profesorów szkoły, św. Mikołaj (podchorąży Kaia) wygłaszał dowcipne wierszowane aktualja. Bardzo dobry był djabeł (podch Radził) w charakterystyce, ruchach, i w mimice, jak również i niedźwiadek (podch Ostrowski). Dalsze role objęli podch, Zawilski i Wiśniewski.

Nastroj wśród zebranych był bardzo miły i serdeczny, bawiono się znakomicie.

Obchód listopadowy w Sokole IV.

Gniazdo IV Sokoła Bielawki, urządziło w niedzielę w sali p. Gońca (Rzeźnia Miejska) obchód listopadowy.

Z odległych Bielawek przybyła brać sokoła, młodzie i starsi, by swą obecnością na tym obchodzie uczcić tych, którzy pierwszy zerwali się by zrzucić pęta kajdan niewoli. Obecni też byli przedstawiciele Okręgu V Sokoła druhowie. Gołębowski i Wallo.

Wiceprezes dzielnicy pomorskiej p. sędzia Radłowski w świetnym dźwięku dał jany obraz przebiegu powstania listopadowego, za co obdarzony został rzesistami oklaskami. Następnie Tow. śpiewu „Odrodzenie” pod batutą dyrygenta Noskiewicza odśpie-

wało kilka pieśni, kwartet mandolinistów odegrał bardzo ładnie szereg utworów. Nie obyło się i bez piramid sokolech wykonanych przez członków gniazda. Bardzo dobrane odegrana została jednoaktówka p. t. „W katordze”, niemniej ładnym był też obraz alegoryczny „Kucie kos” z ogniami sztucznymi. Kilka deklamacyj dziewczynek przy akompaniamencie skrzypiec stanowiło program obchodu listopadowego Sokoła IV. Odśpiewaniem „Roty” Konopnickiej, zakończono uroczysty wieczór.

Z zebrania Ch. D. w Kruszyńcu.

W niedzielę, odbyło się zebranie Ch. D. w Kruszyńcu. Na ogólne życzenie przewodniczył zebraniu p. Karwecki, referat polityczny na temat chwili bieżącej wygłosił p. prof. Jan Kaźmierczak. W dyskusji stwierdzono, że obsoletna większość ludności Kruszyńca i okolicy stoi na stanowisku programu Ch. D., tu i owdzie ma tam także swoich zwolenników N. P. R.

Dyskutaneci wyrazili życzenie, ażeby w czasie wyborów do Sejmu blokować z N. P. R. Wyrażono także życzenie, aby w czasie najbliższym odbył się w Kruszyńcu większy wiec celem poinformowania szerszych mas o programie Pol. Stron. Ch. D.

Zebranie miało przebieg bardzo poważny, między referentem a słuchaczami panowała zupełnie jednomyślność co do poruszonych na tem zebraniu zasadniczych spraw polityczno-społecznych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. E. Lowin. Zaszła omyłka. Ciągnięcie loterii na budowę kościoła w Osieku nad Notecią odbędzie się dopiero 14 grudnia.

Z Grudziądza.

Wtorek, dnia 13 bm. godz. 5.30 specjalne przedstawienie dla wojska „Krakowiaci i Górale”.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w piątek, dnia 16 grudnia o godz. 19.30. Porządek obrad nast.: Wybór: 1. Wybór 2 członków i tyluż zastępców okręgowej komisji wyborczej. 2. Wybór po 3 członków i tyluż zastępców do obwodowych komisji wyborczych dla 24 obwodów. Wnioski: 1. Uchwalenie pokrycia kosztów związanych z przeprowadzeniem wyborów do sejmu i senatu. 2. Uzupełnienie uchwały rady miejskiej z dnia 11 kwietnia br. dot. zaciągnięcia pożyczki na roboty inwestycyjne.

Zjazd Piastowców. W czwartek dn. 8-go bm. odbył w Grudziądzu zjazd okręgowy P. S. L. „Piast”, na który przybyli delegaci z całego Pomorza w liczbie 35. Obradom przewodniczył wiceprezes Ledziński ze Świecia (prezes p. W. Kulerski z powodu choroby się uniewinnił).

Referaty wygłosił pp. b. minister adw. Kiernik polityczny, red. Wasilewski organizacyjny. W dyskusji bardzo długiej zabierali głos prawie wszyscy delegaci. Uchwalono wotum zaufania naczelnej radzie i gł. zarządowi i wszystkie wnioski teoz aprobowano.

W dyskusji podniósł red. Wasilewski, że można iść do kompromisu z Ch. D. jak najmniej z N. P. R., lecz nie można myśleć o jakim bądź kompromisie ze Związkiem Ludowo Narodowym.

Mili goście. W ub sobotę bawiła w grodzie naszym operetka bydgoska i wystawiła na popołudniowym przedstawieniu „Kochane-Augustynka” a wieczorem „Dzwony Kornewilskie”. Widownia teatru naszego wypełniła się publicznością po same brzegi, bo też dekoracje jakoteż i kostiumy były znakomicie dobrane. Szczególnie dobrze wypadło pierwsze przedstawienie. Operetka bydgoska mile jest widziana w Grudziądzu i nie wątpimy, że nas często będzie odwiedzać, a publiczność nasza pospieszy, jak zwykle, masowo na te przedstawienia.

Wspólna herbatka tylko dla członków urzędu N. O. K. dnia 11 bm. w małej salce Bazaru na I piętrze. Cel: wzajemne zbliżenie się, oraz nawiązanie ściślejszych stosunków dla wspólnej wymiany myśli oraz żywej współpracy. Pragnąc po raz pierwszy ugościć swoje członkinie uprzejmie zaprasza na godz. 5 zarząd.

Spis poborowych. Wszyscy mężczyźni, obywatele Państwa Polskiego, którzy w bieżącym roku kończą 20 lat życia t. j. urodzili się w roku 1907 i zamieszkują stale w Grudziądzu, winni zgłaszać się do spisu poborowych, który odbędzie się w magistracie, ratusz I, pokój nr. 28 od godz. 9 do 14-tej w następującym porządku:

w poniedziałek, dnia 12 grudnia br. głoska A—F;
we wtorek, dnia 13 grudnia br. głoska G—K;
w środę, 14 grudnia br. głoska L—P;
w czwartek, dnia 15 grudnia br. głoska R—S;
w piątek, dnia 16 grudnia br. głoska T—Z.

Powyzszemu obywatelowi podlegają również mężczyźni w wieku od 21 do 23 lat, którzy dotychczas do spisu poborowych się nie stawili, lub nie stawali do poboru.

Licytacja drzewa. W czwartek dnia 15. 12. br. o godz. 9 przed poł. odbędzie się w leśniczówce Rudnik sprzedaż drzewa opałowego i użytkowego. Sprzedaż nastąpi w drodze publicznego przetargu za gotówkę. — Magistrat, zarząd leśnictwa, E. Baranowski.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Polski Związek Kolejowców P. Z. K., koło ruchu, Bydgoszcz. Zebranie miesięczne we wtorek, 13 bm o godz. 18.30 w Kasynie Kolej., ul. Zygmunta Augusta. Na porządku dziennym: Referat wygłosi prezes kolega Jabłoński.

Cech Fryzjerów i Parukarzy. Posiedzenie roczne w poniedziałek, 12 bm. w Ognisku o godz. 6.30. Z powodu ważnych spraw m. in. referat: Kasa pogrzebowa. Punktualność i komplet pożądana.

Haika. Dziś, lekcja śpiewu o godz. 8-iej w lokalu p. Jarnatha.

Sekcja Sportowa Stowarzyszenia Nauczycieli. Członkowie podsekcji lyżwiarzkiej uprasza się o zgłoszenie się do środy, 13 bm. u prezesa, celem uzyskania abonentu na korzystanie z ślizgawki przy placu Kochanowskiego. Warunki bardzo dogodne.

„Sokół” V. Okole—Wilczak. Cwiczenia oddziału męskiego dziś o godz. 7 wieczorem w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego. Komplet i punktualność pożądana.

Tow. Powstańców i Wojsków, Bydgoszcz „Mazur”. Zebranie komisji gwiazdkowej wraz z zarządem odbędzie się dziś, w poniedziałek, 12 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Kocerki, Kordeckiego 1, narożnik św. Trójcy.

Bydgoski Klub Kolarzy. Miesięczne zebranie w poniedziałek, 12 bm. o godz. 8-iej w „Harmoniji”, Marcinkowskiego 1. Z powodu ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków. Sympatycy mile widziani.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 13 bm. o godz. 8 wieczorem w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 25. Zarazem zamówienia na wszelkie artykuły przyjmujemy również do wotorku południa Bank Ludowy, Stary Rynek, tel. 938.

Ku przestrodze. Ostrzegamy tych, którzy na grucie m. Grudziądza rozsiewają fałszywe wieści o „Dzienniku Bydgoskim”, że bezwzględnie pociągniemy ich do odpowiedzialności sądowej. Liczba abonentów naszych stale rośnie, to najlepszy znak, że „Dziennik Bydgoski” w Grudziądzu coraz to więcej zdobywa sobie zwolenników, o czym każdy przekonać się może w agenturze naszej.

Wystawa drobiu, królików i gołębi. W ub. sobotę otwarto wystawę drobiu, królików i gołębi w salach „Tivoli”. Otwarcia dokonał delegat Pomorskiej Izby Rolniczej p. Szczepieński w obecności ks. prałata Dembla, prezydenta Włodka, dow. 16 dyw. ppułownika Rachmistrzka i innych. Wystawa jest dobrze zorganizowana, dział ekspozycyjny jest bogaty.

Z Sokoła żeńskiego. Żeńskie Tow. gimn. „Sokół” odbyło we wtorek, dn. 6-go bm. swe zwykłe plenarne a ostatnie w tym roku zebranie, przy bardzo miernym udziale członków.

Zagaiła zebranie prezesa dyr. Maciejewska, wstępem przemówieniem, wspominając że w szeregi „Sokoła” żeńskiego wkłada się jakaś niechęć, na zebrania przybywa tylko garstka a na ćwiczeniach jest pustka. Tak być nie powinno. Czcig. Prezeska wzywała nast. gorąco do licznego udziału, tem bardziej, że czynione są przygotowania do uroczystego obchodu gwiazdkowego.

Sekretarka p. Kaczmarkówna odczytała sprawozdanie z ostatniego zebrania, jak najmniej z obchodu I. rocznicy, która wypadła wprost imponująco.

Skarbniczka p. Dostatnia zdała sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że na czysto pozostało 20 zł.

Gwiazdki uchwalono urządzić w dzień Trzech Króli. 6-go stycznia a kilka pań zaofiarowało dać torty, baby i placki. Wstęp dla druzhen i zaproszonych gości bezpłatny.

Zabawa karnawałowa odbędzie się 1 lutego 1928 r.

Ma to być bal reprezentacyjny, który poprze niewątpliwie cały Grudziądź.

W dyskusji nad temi sprawami zabierały głos pp. wiceprezesa Helena Poznańska, Struczyńska, Federska i inne.

Zebranie zakończyło się około 1.30 wiecz. po odśpiewaniu jednej zwrotki „Boże coś Polskę”.

Zachęcić wypada Szan. Panie, aby więcej, jak dotąd interesowały się „Sokołem” a już szczególnie apeluje się do ćwiczących. Precz z oziębłością. Pracujemy dla idei sokolej, bo to nasz najświętszy obowiązek.

Kolonie letnie dla dzieci w Rudniku. W lesie rudnickim, w którym znajdują się jeziora a las ten jest najmiłszym miejscem wycieczkowemu obywatelstwa grudziądzkiego powieć ma kolonja dla dzieci chorych. W tej myśli w preliminarzu budżetowym na rok przyszły zamieszcza się odpowiednią sumę na ten cel.

Ażeby urzeczywistnić to zadanie i przeprowadzić projekta, pertraktuje magistrat z władzą wojskową o zakup materiałów budowlanych z dawnych baraków, które stoją bezczynnie i niszczej — i skazane są na rozbiórkę.

Mamy nadzieję, że władze wojskowe pójda na rękę naszemu magistratowi w spełnieniu tego zadania i o ile nie darmo, to dadzą ten materiał budowlany za bezcen.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 10. 12. 1927 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Zyto	37,75—39,75
Pszenica	46,75—47,75
Jęczmień	39,50—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32,50—34,25
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—57,50
„ 70	00,00—56,00
Mąka pszen. 65 „ „ „	67,50—71,50
Otręby żytnie	28,00—29,00
„ pszen.	27,50—28,50
Rzepak	60,00—67,00
Groch polny	48,00—53,00
Groch Vitorja	61,00—82,00
Ziemiał jadalne	—
Ziemiałki fabryczne 16%	5,80—6,00

Giełda warszawska

z dnia 10 grudnia

Akcje: w złotych:

Bank Polski	151,50—154,75
Bank Dyskontowy	—130,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Przem. i Włowski	—106,00
Bank Zachodni	—30,50
Bank Zw. Sp. Zarob.	89,50—91,00
W. T. F. Cukru	—81,60
W. T. Węgla	—109,00
Nobel	—43,00
Lilpop	39,50—42,25
Modrzejów	—9,05
Ortwein	12,25—12,50
Pocisk	—2,75
Starachowice	65,50—67,25
Zyrardów	—17,50
Borkowski	3,80—3,85

Bank Polski płacił dnia 12 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtury szterlingów	43,334
franki szwajcarskie	171,417
franki francuskie	34,940
marki niemieckie	211,626
guldeny gdańskie	172,054
szylingi austriackie	125,110
liry włoskie	48,134
korony czeskie	26,298

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10 grudnia 1927 roku.

5 proc. Pożyczka konwersyjna	65,50
8 1/2 oblię miasta Poznania	91,30
3% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred.	92,75—(za 1 dolar.)
5 proc. Pożyczka premj. serja II	—66,00
Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em.	90—
Arkona I—V em.	270
Hartwig Kantorowicz I—II em.	—5,50
Dr. Roman May I—V em.	116,50
Piechcin Fabr. Wapna i Cement. I em	7,0
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	100,—
Unja (daw. Ventzkij) I—III em.	23,—

Tendencja: Osp. i.

St. Szukalski, Bydgoszcz.

Bydgoszcz, dnia 10. 12. 1927 roku.

F-a St. Szukalski, Bydgoszcz.

placilla w ostatnich dniach za:

Koniczyna czerwona	200—300
Koniczyna biała	100—50
Koniczyna szwedzka	300—300
Koniczyna żółta chmiel. oluszc.	150—170
Koniczyna żółta chmiel w usk.	75—85
Inkarnata	140—160
Przelot pospolity	22—240
Rajgras angielski krajowy	80—100
Tymotensz	48—52
Wieżka zimowa	80—50
Wyka latowa	35—37
Peluszka	3—36
Seradela	20—21
Groch Wiktorja	20—99
Groch polny mały	48—51
Groch zielony Folger	60—70
Gorzecza	60—65
Rzepak latowy	6—70
Rzepak zimowy	60—65
Siemie lniane	72—80
Lubin żółty	20—22
Lubin niebieski	10—11
Mak biały	130—150
Mak niebieski	10—120
Proso	41—42
Tatarka	36—40
Konopie	—

Wszystko za 100 kg.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek 12. 12. Kochany Augustynek (ceny zniżone).

Wtorek 13. 12. Fura słomy.

Środa 14. 12. Dzwony z Corneville.

Czwartek 15. 12. Bolesław Śmiały.

Piątek 16. 12. Fura słomy.

Sobota 17. 12. godz. 4-ta Zaczarowana Królewna, (ceny najniższe).

Sobota 17. 12. g. 8. Dzwony z Corneville.

Niedziela 18. 12. godz. 1sza. Zaczarowana Królewna (ceny najniższe).

Niedziela 18. 12. godz. 4-ta Bolesław Śmiały (ceny zniżone).

Niedziela 18. 12. godz. 8-ma Kochany Augustynek (ceny zniżone).

Swieże śledzie
w skrzynkach 100 ft. netto
30 zł. 30199

Również **bydlingi**
po cepie fabry. znej
(dziś) **5.25 zł** poleca
Bydgoska Wędzarnia Ryb
ul. Kwiatowa 4. Telefon 1426.

„Angelus“
Fabryka Perfum i Kosmetyków
STAROGARD
poleca **na gwiazdkę**
Wody kwiatowe
Wody kolonjskie
Perfum 29222

Mydło Mixa jest najlepszym i najtańszym do prania
Mixin jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym. 21296

Szanownym Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ **we Wysoce** podajemy do łaskawej wiadomości, iż otworzyliśmy we Wysoce

Agenturę
„Dziennika Bydgoskiego“
którą prowadzi
p. Władysław Bloch
obwodowy mistrz kominiarski
Wysoka pow. Wyrzysk.
Przyjmowanie zamówień
na „Dziennik Bydgoski“.

Restauracja
Pod dzwoneczkiem
Porter z beczki oraz
piwo Pilzeńskie.
A. Twardowski.
25642

Brań i amunicję
poleca po niskich cenach
E. Jahr, Dworcowa 18b.

Pranie ręczne i prasowanie na szyćwno
wykonane czyste i po najniższych cenach.
Bielizna będzie odebrana i dostawiona.
Zgłoszenia na pocztowe do (30151)
Ewang. Przytułku dla Dziewcząt
Bydgoszcz-Czykótko.

Buraki cukrowe kupują
za natychmiastową zapłatą (29823)
Zakłady Przemysł. St. i O. Pietruscy w Kowalewie Pom. tel. 1.

Królowa likierów
Nastójka
z owocami



Wszędzie do nabycia!
Hurtownie i detalicznie poleca:
Handel win 3.88
Leona Bydłowskiego
Bydgoszcz, Długa 28.
Choinki
wielki wybór, w różnych
wielkościach i ładne poleca
Roman Kruk, Nowy Rynek. F-15981

VESTA
BANK WZAJ. UBEZPIECZEŃ | T-WO WZAJ. UBEZPIECZEŃ
OD OGNIĄ I GRADOBICIA
ROK ZAŁ. 1873. | ROK ZAŁ. 1920.
w POZNANIU

Zawiera ubezpieczenia
na życie, od nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilno-prawnej od ognia, gradobicia, od kradzieży z włamaniem oraz ubezpieczenia samochodowe.

Jest jednym z najpoważniejszych zakładów ubezpieczeń w Polsce, jest zakładem ubezpieczeń czysto polskim, posiada poważne rezerwy w lokatach pupilarnych, 11 własnych gmachów w stolicy, w największych miastach Polski i w Gdańsku, posiada pierwszorzędne długoletnie stosunki reasekuracyjne zagraniczne, przedstawia idealnie pewne gwarancje.

Najkorzystniej ze wszystkich krajowych i zagranicznych Towarzystw w Polsce zwaloryzowała „VESTA“ przedwojenne ubezpieczenia życiowe.

Oddziały: BYDGOSZCZ, ul. Dworcowa 30 — GRUDZIĄDZ, Plac 23 Stycznia 10 — KATOWICE, 3-go Maja 36 — KRAKÓW, Straszewskiego 18 — LUBLIN, Krakowskie Przedmieście 39 — LWÓW, Długosza 1 — ŁÓDŹ (życie, wypadki, odpow. samoch.) Piotrkowska 81 — (ogn, kradz.) Piotrkowska 90 — POZNAŃ (ogn, kradz.) Gwarna 19 — (grad.) Ratajczaka 36 (życie, wypadki, odpow. samoch.) Ratajczaka 7 — WARSZAWA, Mazowiecka 13.

Reprezentacje i agencje we wszystkich większych miastach Polski.

Zbiór składek za rok 1926 tj. rok ostatni, za który dokonano zamknięć rachunkowych, uczynił około 10 000 000 zł.

Poszukiwani zdolni i rutynowani akwizytorzy i agenci

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA
Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką obciąża się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Firma „Wawel“
Szlifiernia szkła i luster
właśc: Feliks Balcerek
w Bydgoszcz, Dworcowa nr. 5. Wykonuje się pod kierownictwem fachowych sił, wszelkie zamówienia w zakresie szlifowania szkła wchodzące t.j. lustra, witraże, szyby do samochodów, urządenia wystaw szklanych, odnawianie luster t.p. po bardzo przystępnych cenach. 30186

Zawładnięciem
Sprawdziałam najnowsze go systemu szwajcarskie maszyny do miedzki. Maszyny te prześcignęły o całą niebo precyzyje maszyn Singera. Od 1 grudnia przyjmuję wszelkie prace w zakresie miedzkarstwa maszynowego wchodzące. Pracownikom bielizny i okryć damskich jak również prywatnej Sz. Klienteli polecam moją pracownię. Wysocka, Sienkiewicza 11. (15788)

SPRZEDAŻE

Kamienice 16132
w centrum Bydgoszczy 11 piętr. dochód 300 zł, cena 35 tys. zł. 2 piętrowe c.c. c. dochód 600 zł, cena 65 tys. zł. 1-piętrowy z ogrodem, z interesem kolonialnym, mieszkanie wolne, cena 12 tys. zł. III-piętr. dochód 480 zł, cena 50 tys. zł. I-piętr. bez d. mieszkanie wolne 10 tys. zł. I-piętr. dochód 150 zł, cena 15 tys. zł. II-piętrowa, 13 lokatorów, cena 15.000 okazja Biuro „Prawo“ Dworcowa 82.

Majątek
300 móg dobrej średniej częściowo żyznej ziemi. Młyn wodny tartak żywym i martw. inwent. komplet. Prywatne 140.000 wpłaty 45.000 reszta na kilkanaście lat. Dom z interesem w dobrym punkcie 15 000. Dom narożny z oficyną ogrodem 10000 wielki wybór posiada Merkur. Szkołarski, Dworcowa 53. 30085

Z powodu
choroby sprzedam mój młyn i 4 morgi roli lub wydzierżawie. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Sprzedam“.
30139

35 morgowe
gospodarstwo z powodu innego przedsięwzięcia jest tanio na sprzedaż Ruskowski. Dr. E. Warmińskiego 24. 16110

Dom
parterowy wraz z chlewami, szopami i stodołą oraz ogród i 2 morgi ziemi na sprzedaż na przedmieściu Bydgoszczy. Adres wskazać Dzien. Bydg. (30169)

Bacność!
W wielkim wyborze szafy, szafonierka, bufet, stół okrągły rozsuwany na 24 osób, stoły ma oniove, stoły, krzesła, lustro tremo, lustro do kawiarni, biurka, leżanki, kanapy, płaszcze, ubrania itd. Skład komisowy, Chrobrego 12. 16133

Młyn
parowy 200 ctr. przemiału 70.000 wpłaty sprzeda biuro Centralne Dworcowa 69 tel. 850 Nowakowski. 16114

Domy
w każdym punkcie miasta od 5000 zł wwyż poleca „Ostoja“ Królowej Jadwigi 4. 16127

Kurtka
kożuchem podszyta na sprzedaż w sklepie Markowski, Dworcowa 36. 16115

Z powodu
braku miejsca sprzedam: sypialki 475 zł, jadalni, pokoje męskie, bufety, biurka, sekretarki, garnitury pluszowe, lustra tremo, krzesła bujane, konie na biegunach, meble biurowe, trzyczęściowe szafy do rzeczy, kanapy 55, leżanki 55, kuchnie 55, szafy do rzeczy 48, wertiko 45, łóżka 15, łóżka dziecięce 13, umywalki 26, dywany 65, gramofony, drążki do firan na raty i zamiane. Okole, Jasna 9, dom tylny, part. lewo. 7 minut od dworca. 30170

KU PNA

Kupię
używaną sztankmaszynę, Mikicki, Sępólno. (28814)

Poszukuje
maszyn rzeźniczych używanych lecz w dobrym stanie, motor gaz., olejny lub benzynowy Rutter i Wilk. St. Lasecki, Sępólno (Pomorze). 29999.

POSADY WOLNE

Poljera
na meble który umie dobrze polerować potrzebuję Kępa, Mazowiecka 43. 16117

Buchalter - bilansista
zakłada księgi handlowe, reguluje zaległości, zestawia bilanse, prowadzi również księgowość w popołudniowych godzinach. Łask. zgłosz. pod „Kierownik 100“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (16112)

Potrzebny
zaraz egzaminów. wermistrz ślusarski, niezona ty, do warsztatu ślusarskiego w mniejszym mieście w Poznaniu. Posada stała. Zgłosz. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „W. 111“. (30191)

Szofera
lecz tylko z dłuższą praktyką ślusarską przyjmie zaraz „Alfa“ fabryka płyt fotograficznych, Garbary nr. 3-3. 30190

Fryzjerski
pomocnik który chce się wydoskonalić w damskim czesaniu może się zgłosić. Of. pod „P. P. 23 fryzjer“ do Dz. Bydg. 30177

Chłopiec
doposyłek może się zgłosić Gdańska nr. 41, fabryka szczonek, 16134

Kobieta
do prac domowych na kilka dni za dobrą zapłatą może się zgłosić. Bobowska, Plac Teatralny 3 III lewo. 16119

Służąca
umiejąca dobrze gotować potrzebna zaraz. Adres wskazać filiję Dz. Bydg. Dworcowa 2. 16131

Fryzjerski
pomocnik i fryzjerka na stałą posadę mogą się zgłosić. Piotrowski, ulica Poznańska 23. 30179

Potrzebna
panienka do szycia bielizny damskiej, ulica Mickiewicza 1 skład. 16113

Służąca
potrzebna zaraz. Lewandowska, Długa 30. (30208)

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowa
znająca wszelkie prace biurowe, pisząca również na maszynie, poszukuje zaraz wgl od 1. stycznia odpowiedniej posady. Praktyka kłókoletnia. Referencje po ważne. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „R. G. 1928“ 30186

Kasjerka
z kil. oletnią praktyką, znająca dokładnie sprawy bankowe i wekslowe jak również księzkowość, poszukuje odpowiedniej posady. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „M. R. Rutynowana“. 30185

Skład
próżny z mieszkaniem w dobrym punkcie tanio do odstąpienia „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. 16129

MIESZKANIA

Mieszkania
4 i 5 pokojowe komfortowe na dogodnych warunkach wskazać „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. 16126

Poszukuję
1 lub 2 pokoi mnebl z telefonem, elektr. światłem na parterze lub pierwszym piętrze. Śniadeckich 43 a Jaszczuk. 29978

POKOJE

Pokoi
do wynajęcia. Chwytywo nr. 18. 30183

RÓŻNE

Sala Wieherta
w drugi dzień świąt jeszcze wolna, do wynajęcia na zabawę. F-117

Pożyczki
5000 zł na 1 lub 2 lata na majątek ca. 400 móg poszukuję na dobrą gwarancję. Oferty pod „S. W. Pożyczka“ do Dz. Bydg. 30176

Nagroda
za wskazanie zagubionego psa, polowczyka, snka sześciomiesięczna biało-brązowa. Uprasza się o podanie adresu nieprawego posadacza wspomnianego psa do biura „Kurjer“ ul. Parkowa, lub do najbliższ. Komisarjatu. 16118

Panna
lat 21, blondynka, przystojna, posiada kompl. wyprawę, pragnie zapoznać inteligentnego pana w celu małrymonialnym. Panowie na serjo myślą y, raczą łask zgłosz. z fotografią narunkach wskazać „Ostoja“ pod „H. Sz. 21“. (30164)

Dla panny
przystojnej wykształconej i muzykalnej pos. browar i kilka realności poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz Gdańska 24. 30172

Dla Niemki
panny przystojnej lat 23 z ziemiańskiej rodziny pos. gotówki 60.000 zł poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz Gdańska 24. 30173

Dla wdówki
młodej pos. mały dom i 30 0 zł. poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 30174

Dla Jedynaczki
córki właściciela kilku realności i składu lub lerskiego poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 30175

Złoty 3 000
jako hipotekę za 12% rocznie wypożyczyć w zamian oddania mieszkania 2-3 pokojowego. Oferty pod „A. B. 3000“ do Dziennika Bydg. 30107

3000 zł
pod pełną gwarancją na procent podług umowy poszukuje. Informacji udzielili „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. 16128

Koral
kolezki zgubiono dnia 10. od Placu Piasowskiego do ul. Bocianowo za wynagrodzeniem do oddania Bocianowo 26 Zielewicz. 16124

Ochrona prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkové itd., ścaganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Kaszal-Chrypka
prędko leczą cukierki
piersiowe wyrób aptekr-
za W. Paździerskiego
„Pektus“ miodosłod-
zowe, blańka 1,60, pacz-
ka 55 gr. Thomsona Eu-
calypto-mentolowe pacz-
ka 45 gr. Sprzedają w
aptekach, drogerjach.
27249

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze
fasony — ceny konkuren-
cyjne — poleca Wytwórnia
kapeluszy Kazimierz Sefer-
Bydgoszcz Długa 65 (F22603)

Kapelusze
męskie, damskie przyjmują
się do przelasonowania na
najnowsze fasony Długa 65.
(F22604)

Plaszczki
ubrania, jupy, spodnie try-
kotarze, czapki i wszelki-
artykuły męskie kupisz naj-
taniej za gotówkę czy na
raty w magazynie konfek-
cji Poznańska 34. (29140)

Odzianie
sukienki wykonuje prędko
elegancko, niedrogo War-
szawska pracownia Z. Jost
Plac Piastowski 12. (16088)

Zabawki
drewniane hurtownie i de-
talicznie 660 wzorów pole-
ca Wytwórnia „Wiol“
Sienkiewicza 44. Zadać
cennik. 15835

6 fotografii
2 zł. 6 pocztówek 3 zł.
portret 2 zł. poleca „Wiol“
Sienkiewicza 44. F-15834

Fortepijany
strojenia 8 zł wykonują
wszelkie reperacje. Pier-
wszorzędne referencje poczt-
ówka wystarczy. Zastępc-
ca firmy Sautera, St. Frei-
tag, Poznańska 13. (29669)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu
w wielkim wyborze komple-
tnych pod gwarancją
dęb.: jadalni, sypialni,
pokoi męskich, kuchni
oraz mebli pojedynczych,
także wyściełane solidne-
go wykonania na dogo-
dnych warunkach poleca

Ignacy Grajner,
Bydgoszcz, (9574)
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Futra
wszelkie wykonuje, prze-
rabiam, odnawiam i re-
peruję elegancko i tanio
Gdańska 48, Pracownia.
F-158 9

Jan Janicki
zakład krawiecki, Byd-
goszcz, ul. Hermana Fran-
kiego 1a, tel. 629 przy
Placu Teatralnym, wszel-
kie prace wykonuje się
szybko i solidnie. 28765

Pracownia
pończoch i swetrów wy-
rabia wszelkie fasony u-
brań i bielizny — posiada
zapas pończoch, Nakiel-
ska 118. 30070

SPRZEDAŻ

800 mórg
pszennej ziemi w tem du-
żo łąk zabud. wielkie mu-
rowane, robotnicze dla 9
famili inwentarz 23 koni
65 bydła 60 świń, parów-
ka, ślicznie położone bez
długu cena 40.000 złotych
wpł. 200.000 i dużo innych
na odpowiedź znaczek
Biuro pośrednicze Gra-
bowski i Ska, Lubichowo
Pomorze. 30096

Okazyjne majątki.

Osobiste zbadane 260 mórg
I kl. budynki, ziemia psze-
na. 8 koni 22 bydła 30 świń,
martwy z parowym garni-
turem nadkompletny. Kom-
municacja dobra, 15000 zł;
230 mórg pszennej, budynki
I kl. 6 koni, 19 bydła, 23
świń i martwy z parowym
garniturem, komplet y
120000 zł wpłata 80000 zł;
180 mórg pszennej, bu-
dynki I kl. koni 7, bydła 23,
świń 25, martwy nadkom-
pletny 85000 zł wpłata
45000 zł reszta na kilka
lat, 170 mórg buraczanej,
budynki I kl. koni 5, bydła
16, świń, drób, martwy,
nadkompletny 85000 zł
wpłata 50000 zł, 100 mórg
pszennej, budynki I kl.
koni 4, bydła 8, świń, 15,
martwy, nadkompletny
85000 zł wpłata do umowy
65000 mórg pszennej, budynki
I kl. koni 2, bydła 6, mar-
towy kompl. 25000 zł wpłata
połowę i wiele innych do
kupna i dzierżawy poleca
i przyjmuje największe
biuro pośrednicze, Pogoń
Dworcowa 80, telefon 1815
Znaczek na odpowiedź.

Majątki ziemskie
od 20—1000 mórg na bar-
dzo korzystnych warun-
kach na sprzedaż. Lub-
biewski, Toruń, św. Ja-
koba 17, telefon 847.
29616

Folwark
340 mórg pow. Wągrowiec
20 mórg łąk, dom 7 ooki-
budyńki murowane, sprze-
dam za 160000 zł lub za
mienie na kamienicę, hote-
w Bydgoszczy, Toruń,
Inowrocławiu, Gnieźnie,
Sowińsku, Poznań Sew Miel-
żyńskiego 25 tel. 22-63
mieszkanie prywatne tel.
52-09 29558

Wile
domy mieszkalne i z in-
teresami przy wpłacie
1800—65000 zł. na sprze-
dają. Grundtke, Bydgoszcz,
Śniadeckich 33, róg Dwor-
cowej. F-16121

Okazjal
Dom z wolnym składem
mieszkaniami i ogrodem
wprost od gospodarza wy-
dzierżawę. Sokolowski,
Plac Wolności 2. 16011

Dom
z ogrodem za 7000 zł na
sprzedaż. Popielski, No-
wodworska 24. 30099

Dom
piętrowy w Mroczy tanio
na sprzedaż. I sklep i mie-
szkanie od zaraz wolne.
Zgł. Muszyński, właściciel
Bydgoszcz, Nakielska 16.
30100

Dom
II ptr. blisko placu Tea-
tralnego za 50.000 złotych
sprzedaż Sokolowski, Plac
Wolności 2. 16096

Nieruchomość
składająca się z 2 domów
położonych w rynku o 2
skłapach w mieście powia-
towem z wolnym mieszka-
niem, czysty dochód ro-
cznie 4.800 zł od zaraz do
sprzedania. Of. pod „N.N.“
do Dzien. Bydg. 16090

Okazjal
Dom z piekarnią z wol-
nym mieszkaniem za 10
tys. sprzedam zaraz. Za-
kablukowski, Plac Po-
znański 3. 30050

Skład
kolonialny dobrze prospe-
dujący z mieszkaniem
spiesznie na sprzedaż.
Adres wskazać Dz. Bydg.
30154

Nowy dom
II piętrowy, wolne mie-
szkanie sprzeda za 20000
zł. Sokolowski, Plac Wol-
ności 2. F-16097

Resztówka
172 mórg dom 12 pokoi,
inwentarz 85000. Szarek,
Dworcowa 90. F-1.102

Skład
kolonialny z towarami i
mieszkaniami za 2500 zł
sprzedaż Popielski, Nowo-
dworska 24. (30098)

Piekarnia
w Inowrocławiu w pełnym
biegu, zaraz do objęcia z
powodu wyjazdu. Adres
wskazać Dz. Bydg. 30105

Handel obuwia

w Bydgoszczy na sprze-
dają. Konieczny, Sienkie-
wicza 16. Tel. 412. (29926)

Jabłka
wyborowe tanio sprze-
dają od 10 funt., ul. Weso-
ła 6a od 16—18. F-15752

Fortepjan
„Bechstein“, używany
sprzedaż Majewski, ulica
Pomorska 65. (F-16075)

Sypialka
artystyczna nowa z po-
wodu choroby tanio na
sprzedaż. Oferty „K. S. 7“
do filii Dz. Bydg. Dwor-
cowa 2. 16079

Planino
mało używane korzystnie
na sprzedaż. Koerd, Król.
Jadwigi 4b. F-15974

Szafa
szafonierki, lósko, stoły,
biurko, lustra, etażerki,
obuwie, garderobę sprzeda
Komis, Sienkiewicza 44.
16080

Samochód
Benz 6 osobowy w dobrym
stanie od zaraz korzystnie
na sprzedaż Edward Holl-
mann piekarnia Rajkowy
poczta Pelulin p. Tczew.
29830

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w
składzie urzędów biuro-
wych St. Skóra i Ska
Bydgoszcz, Hotel pod
„Orlem“. (23725)

Samochód
Ford limuzyna w prawie no-
wym tanio na sprzedaż Le-
wandowski, Zbożowy Ry-
nek 5, tel. 19.2. 29.59

Nowy
roboczy 2 całowy wóz na
sprzedaż. Terespol pow.
Świecie. Koszuta. F-15049

Tanio
szafy, duże lustro z szaf-
ką, bielizniarka, kanapa z
2 fotelami, lósko z mate-
racami, stół kuchenny,
garnki, szkła do zaprawia-
nia etc. na sprzedaż
Dworcowa 62, II piętro.
30153

Mebie
okazyjna sprzedaż i jadalnia
i sypialka, 1 pokój męski,
1 salon mahon. 1 garn tur-
pluszewy i klubowy. Wia-
domość Śniadeckich 56
Tel. 1025 (29916)

Motocykl
2 P. S gotów do jazdy
tanio na sprzedaż. Nakiel-
ska 119. (29935)

Piec piekarski
dobrze utrzymany tanio
na sprzedaż. Władysław
Jaroch, mistrz rzeźniczy,
Nowe, ul. Gdańska 24 pow.
Świecie (Pomorze). 29997

Ubranie
frakowe i żakietowe sprze-
dam. Cieszkowski 17,
I ptr. lewo. 16 38

Pianino
sprzedaż Wojdyła, Poz-
nańska 26. 30156

Płyta marmurowa
i kule bilardowe na sprze-
dają. Wiad. ul. Grunwaldzka
140 skład kolonialny. 30 97

Harmonia
dzwurdowa tanio nasprze-
dają. Em. Warmińskiego 3.
Zamojski, F-16130

Wóziki
ręczne używane na sprze-
dają. Gdzie? wskazać filia
Dz. Bydg. Dworcowa 2.
F-16125

Majątków

ziemskich każdej wielko-
ści, dla poważnych reflek-
tantów poszukuje. Lu-
biewski, Toruń, Św. Ja-
koba 17, telefon 847.
28195

Poszukuje
kupna mniejszego domu
w Bydgoszczy z wolnym
mieszkaniami. Wpłacie do
120000 zł. Zgł. do Dzien.
Bydg. pod „I. K. 12000“.
28863

Kupię
maszynę do pisania. Of.
z podaniem ceny przy-
muje Weiss, Gdańska 24.
F-16091

Kupię
zaraz kilkanaście stołów
i krzesel kawiarnianych,
lub restauracyjnych Wiad.
Ścigalski, Wywoka 21.
30165

Kupię
dom z wolnym składem
i mieszkaniem w dobrym
punkcie. Wpłacie 17 tys zł
Of. do Dzien. Bydg. pod
„Prętko“. 30185

LEXJCE

Lekcji
języka francuskiego, łaciń-
skiego, greckiego, polskie-
go, niemieckiego i mate-
matyki udziela się. Zgł.
do Dz. Bydg. pod „C. M. F.“
30057

POSADY

Podróżujący
pierwszorzędny, postawny
dobrze zaprowadzony u
gospodarzy rolniczych, le-
karzy, adwokatów pro-
boszczy itp. potrzebny.
Zgł. przyjmuje Weiss, ul.
Gdańska 24. F-16092

Dwóch
zdolnych formiarzy na sta-
łą pracę przyjmie J. Paw-
lak, fabr. maszyn, Nakło.
16087

Dzielnych
stolarzy na formierowane
meble poszukuje Mathes,
fabryka mebli Garbary 20
30079

Poszukuje
solidnego starszego sto-
lowego z kaurą 100 złotych
od 15 grudnia 1927 oraz
dzielny doświadczony ku-
charkę lub kucharza zaraz.
Reflektuje się tylko u sil-
nie pierwszorzędne. Do zgło-
szenia należy dołączyć od-
pisy świadectw i fotografię.
Hotel Słupski, Gdynia.
(3 003)

Miełego
dzielnego młynarza po-
szukuje zaraz młyn moto-
rowy. Pierwszeństwo dla
znającego motor gazowy.
Oferty Ronge, Nowawieś
poczta Gromadno. (Pozn.)
30140

Miejszego
robotnika poszukuje zaraz
Knopf, Nakielska nr. 65.
16084

Poszukuje
do mego składu towarów
spożywczych i restauracji
w wielkiej wsi kosztelnej
dzielnych młodszego po-
mocnika z tej branży dla
samodzielnego kierowni-
ctwa, ponieważ właściciel
nie ma możliwości takowego
sam kierować. Dla dzie-
lnego kupca bardzo dobra
egzystencja. Kaucji po-
trzeba 2 do 3 tys. złotych.
Zgłoszenia z dołączeniem
odpisów świadectw i foto-
raji przesłać do Dzien.
Bydg. pod „S. W. 100“.
(30004)

Pomocnik
iryziecki potrzebny zar-
raz. Wojtkiewiczowa, Kcy-
nia. F-16101

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Św.
Trójcy 14. 30182

Czeladnik
młynarski samotny, może
się zgłosić zaraz. Młyn
wodny „Chelszczonka“
(koło Strzelec górnych) st.
kol. Fordon. 16098

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje
Kessin, Grunwaldzka 7.
30145

Pomocnik

fryzjerski potrzebny zar-
raz na stałe. Zgł. Witkow-
ski, Koliataja 11. 29885

2 kołodziel
2 stolarzy przyjmują na-
tychmiast Bydgoskie Za-
kłady Przemysłu Drze-
wnego, Bydgoszcz-Szre-
tery, Promenada 34. 30171

Potrzebna
nauczycielka do chłopca
9-letniego, przysposobie-
nie do pierwszej klasy
gimnazjum. Chwytwo 16,
Rafalski. 30150

Retuszerka
potrzebna na klisze i pa-
pier. Zak. ad. fotograficzny
Gdańska 162. 29892

Pianistka
do restauracji potrzebna
zaraz, któraby pani domu
w gospodarstwie pomaga-
ła. Wiadom. w filii Dz.
Bydg. ul. Dworcowa 2.
15945

Inteligentna
pannę milego usposobie-
nia umiejąca dobrze grać
na pianinie poszukuje się
jako zastępczyni i do po-
mocy pani. Posada przy-
jemna. Łask. zgł. pod „A.
B. 125“ da Dzien. Bydg.
16089

Służąca
do wszelkich prac domo-
wych może się zaraz lub
od 1 stycznia zgłosić. Ró-
żana 15. 30178

Potrzebna
panienka do trzyletniej
dziewczynki ze znajomo-
ścią robót i szycia. Pom-
orska 49 pierwsze piętro.
16 35

Uczniowie
którzy się chcą wyczyć
stolarstwa mogą się zgło-
sić. Fr. Andreskowski, ul.
Stroma 28. 30167

Do dziecka
i do posługi domowej po-
trzebna starsza kobieta lub
uczniwa dziewczyna. Da-
browskiego 11 part. lewo
30181

POSADY

Miejszy
czeladnik piekarski ma
chęć wyczyć się jeszcze
cukiernictwa zaraz lub od
1. 1. 1928 r. Łask. oferty
do Ed. Omernik Tczew.
ul. Wąska 5. 30138

Bufetowy
kawaler, władający języ-
kiem polskim i niemie-
ckim z kaurą do 500 zł
poszukuje posady zaraz
lub od 1. stycznia. Oferty
upraszam do Dz. Bydg.
pod „Gciów 100“. 30143

Syn
uczniwych rodziców chcą-
cy się wyczyć z pieka-
rza poszukuje posady. Zgł.
skierować pod adresem
Jan Rybicki, Byślów,
pow. Tuchola (Pom.)
30142

Korespondentka
(maszynistka) pisząca bie-
gle na maszynie poszukuje
zajęcia, pierwszorz. refe-
rencje. Łask. zgłosz. do
filii Dz. Bydg. Dworco-
wa nr. 2 pod „Korespon-
dentka“. 16100

Buchalterka
przyjmie pracę poza go-
dzinami. Łask. oferty pod
„C. D. 20“ do Dz. Bydg.
29934

Córka
hylego kupca lat 23 szuka
jakiegoś zajęcia z calko-
wym utrzymaniem, za ni-
skim wynagrodzeniem od
1 stycznia lub później.
Of. skierować do Dzien.
Bodg. pod nr. „101“. 30133

Panienka
która umie gotować, szyć
poszukuje posady jako
wyrę zycielka pani gospo-
dyni albo do dzieci. Kan-
tecki, Jackowskiego 21.
30185

DZIERŻAWY

ewtl. bez mieszkania w
okolice Wełn. Rynku po-
szukuje. Oferty do Dz.
Bydg. pod „I. M. 33“.
30156

Poszukuje

dobrze zaprowadzonej pie-
karni celem dzierżawy
miejscowości obojętnego
szczenia przyjmuje z pod-
aniem warunków Józef Li-
zakowski, Ostrzeszów ul.
Okreżna 84. 16008

Bufet
na rachunek lub zarząd
całej restauracji weźmie
były restaurator, lat 32;
na żądanie złoży kaucję
i gwarancję. Miejscowość
obojętna. Oferty do Dzien.
Bydg. pod „Energiczny
fachowiec“ (29881)

MIESZKANIA

Poszukuje
3—4 pokoi z kuchnią od
N. Roku. Komorne za rok
z góry. Zgłosz. do filii
Dzien. Bydg. Dworcowa 2
pod „S. P. 13“. 16095

Młode
małżeństwo poszukuje 2
do 3 pokoi umebł. z uży-
waniem kuchni. Łaskawe
zgłosz. nprasza się pod
„Warmja“ do filii Dzien.
Bydg. Dworcowa 2 (16106)

1-2 pokoje
z komfortem umebłowane
lub bez mebli, z używa-
niem łazienki i kuchni po-
szukuje solidna i inteli-
gentna nani w dobrym
domu. Oferty pod „C. F.
25“ Dz. Bydg. 30152

Poszukuje
2—3 pokoje nadające się
na biuro w centrum mia-
sta t. j. Dworcowa, Gdań-
ska. Jagiellońska nie wy-
ższej II piętra. Oferty pod
„N. D. 31“ do filii Dzien.
Bydg. ul. Dworcowa 2.
29618

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią od
1 stycznia do wynajęcia.
Zgł. między godz. 2 a 3
Niesiołowska, Płocka 4
Bielawki. 16000

Poszukuje
pokoiu z kuchnią wprost
od gospodarza, placem ro-
czny czynsz z góry. Łask.
zgł. do filii Dzien. Bydg.
pod „Pokój z kuchnią“.
F-16124

POKOJE

2 pokoje
umebłowane i kuchnia
dla bezdzietnego małżeń-
stwa od 15. XII. do wy-
najęcia. Promenada nr. 5.
3 146

Pokój
umebł. z używaniem ku-
chni zaraz do wynajęcia.
Draeger, Dr. Em. War-
mińskiego 3, III ptr.
F-16103

Pokój
umebł. do wynajęcia, ul.
Warszawska 15, I piętro
lewo. 30168

Poszukuje
1 lub 2 pokoi umebł. z te-
lefonem, elektr. światłem
na parterze lub pierwszym
piętrze. Śniadeckich 43a
Jaszczuk. 29978

Poszukuje
pokoiu umebłowanego,
możliwe z osobnym wej-
ściem w okolicy ul. Jagiel-
lońskiej. Oferty pod „B.“
do filii Dz. Bydg. 30058

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje po-
koiu umebłowanego z uży-
waniem kuchni. Garbary 11.
parter prawy. (30 6)

ROZMAITE

Malowanie
twarzy szminkami jest
tylko własną złądą. Pie-
legnujcie twarz starannie,
umiejętnie według wska-
zówek gabinetu kosmety-
cznego, Cieszkowskiego
nr. 20, będziecie zawsze
świeże, młode wyglądacie,
mieć naprawdę ładną cerę.
F-16105

Od dziś
nowa Warszawska kuch-
nia wydaje tanie i smaczne
obiady z trzech dań. Uprze-
mie zaprasza się Szan.
Publiczność. Hotel Fran-
cuski. 29920

Posłubić

Pannę najchętniej z fol-
warku pragnie kawaler
szatyn lat 27 przystojny,
inteligentny wysokiego
wzrostu urzędnik VIII
stopnia mając na celu gło-
bokie przywiązanie i
szczęście obranej traktuje
rzecz nader poważnie za-
pewniając dyskrecję. Pan-
nie z podobnymi pogląd-
ami raczą nadesłać łaska-
wie oferty możliwie z fo-
tografią Toruń, poste-
stante Bernard Drązkow-
ski dla W. 30005

Zyczenie gwiazdkowe
Dyrektor Banku (kawaler)
przystojny, religijny, 170
wysoki lat 33, posiadający
majątek, nawiąże kores-
pondencję z panną lub
wdową religijną w celu
matrymonjalnym. Posag
w gotówce lub realności,
który jako dyrektor ban-
ku mógłbym w krótkim
czasie o 10% powiększyć
dla wspólnego dobra po-
żądany, lecz nie konieczny
gdź chodzi głównie o
uczciwą i religijną duszę.
Uprasza odważnie podać
zgłoszenia do filii Dzien.
Bydg. pod „Dyrektor“.
16 94

Wdowa
bezdzienna w podeszłym
wieku zamierza wyjść za-
mąż z panem do wieku
najwyżej 60 lat. Zgł. pro-
szę pod „P. K.“ do Dz.
Bydg. 30137

Kawaler
lat 28, Wielkopole, ad-
ministrator dóbr, intelli-
gentny, miłego uspo-
sobienia, pragnie z powodu
braku znajomości pa

+

Pogrzebi w głębokim żalu pracownicy Odcinków Drogowych I i II Laskowice, zawiadamiają o śmierci nieodżałowanego i niezapomnianego sp.

Andrzeja Żołyniaka

zawiadowcy odcinków drogowych I i II Laskowice, zacnego, dobrego i szlachetnego ich przełożonego.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 14 grudnia br. o godzinie 9 rano w Laskowicach z domu żałoby na cmentarz w Jezewie, na który to smutny obrzęd zapraszają byłych podwładnych, znajomych i przyjaciel Żmarłego (30210)

Pracownicy odcinków Drogowych I i II Laskowice

Czystą i białą cerę

osiągniecie przez nasz „TEINOSAN” Cena zł 6 za poprzedniemi nadesłaniem gotówki, inaczej kosztu portora. **Dr. Caspary i Ska, Gdańsk i Tczew 2, oddz 403.** (29526)

Dr. Casparego puder do włosów

czyści i odtuszcza włosy w suchy sposób. Podczas sportu i tańca niezbędny, naraża włosom bujną i pełną fryzurę. Duży słoik 3,50 zł tylko za poprzedniemi nadesłaniem gotówki. **Dr. Caspary i Ska, Gdańsk i Tczew 2, oddz. 415.** (29527)

Virisan dla mężczyzn

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu, niemiły byty w swem dzianiu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcji zł 12,50. Prospek. w załączeniu. **Dr. Malwan i Ska, Gdańsk, oddz. 286**

Paniom chorym na anemię

udziela bezpłatnej porady jak pozbyłam się anemii i upałów. Proszę załączyć znaczek na odpowiedź **Pani Keków, Gdańsk, Langgasse 13 II, oddz 226.** (25458)

Zwapnienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwym. **Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk, oddz. 216.** (25458)

Nerwow., neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, nieśmiałość, przesyła żywa, bezbożność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennice, nerwowe zaburzenia i serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę **Dr. Weisego Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk**

Ogłoszenie sprzedaży drzewa.

W środę, dnia 21 grudnia b. r. o godzinie 9-tej rano odbędzie się w lokalu p. **Filisiewiczowej w Mogilnie, ul. Władysława Jagielly nr. 14 publiczny przetarg na drzewa, stojące w pierwszym km. szosy Mogilno-Wylatowo (tuż przy mieście Mogilnie).**

Sprzedane będą: (30161)

- 39 sztuk jesionów** (objętość pnia od 0.90—2.00 i wysok. od 2—7 m.)
- 15 sztuk klonów** (objętość pnia od 1.30—2.00, wysokość 2—6 m.)
- 90 sztuk 60 letn. kasztanów**

Mogilno, dnia 30 listopada 1927 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) Słaby, starosta.

+

W piątek, dnia 9-go grudnia b. r. o godz. 2 po południu zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku w warsztatach kolejowych mój najdroższy jedyny syn, nasz najukochańszy brat, bratanek, siostrzeniec, wnuczek i kuzyn

s. p.

Bernard Górski

w 19 roku życia.

W ciężkim smutku pogrążona **Matka, siostry i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 13-go b. m. o godzinie 3 1/2 po południu z domu żałoby, ul. Bocianowo nr. 16 na nowy cmentarz. (F16109)


Praktyczny podarek gwiazdkowy jest

aparat fotograficzny

Aparaty oraz wszelkie przybory fotograficzne poleca (29534)

„FOTO-DROGERJA”

Bydgoszcz, Jagiellońska 15 (naprz. Teatru Miejskiego). Tel. 15-51.



Wazony
urny, patery
artystycznego
i pojedynczego
wykonania

poleca (31189)

F. Kreski
Gdańska 7.



Kryształy na stół
świąteczny

A. Hensel

Bydgoszcz, Dmorcowa 97.

Kawaler

w roku 33, przystojny, dobrego charakteru, kupiec posiadający interes wartości 3 tys. zł., pragnie poznać pannę z odpow. majątkiem i wykształceniem celem ożenku. Zgłosz. z fotografią, która się zwraca uprasza się do Dz. Bydg. pod „M. K. 3”. 30137

+

Dnia 10 grudnia o godzinie 11 przed południem zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, ożeniony Sakramentami św., mój kochany, nigdy niezapomniany mąż, nasz troskliwy tatus, ukochany brat, szwagier, zięć i siostrzeniec

s. p.

Aleksander Salkowski

przeżywszy lat 27, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona (F-16116)

Żona z dziećmi i rodzeństwo.

Obwieszczenie. Postępowanie upadłościowe nad majątkiem firmy **Kempler, fabryka pojazdów, w Bydgoszczy,** znosi się, albowiem zawarta dnia 8 listopada 1927 przymnośna ugoda zatwierdzona uchwałą z tego samego dnia urosła w moc prawną (3.159) Bydgoszcz, dnia 23 listopada 1927. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu ogłasza niniejszem przetarg na **dostawę 800 ton węgla kamiennego** sortymentu „pospolka” powyżej 20 mm. średnicy (Birkenkohle) z koncernu „Progres”, kopalnie: Lanra, Eugenia Matylda, Radzionków i z koncernu „Giesche”, kopalnie Richthofen i Cleofas, z podaniem cen loco stacja przeznaczenia wedle niniejszego wyszczególnienia:

- Dla Zarządu Dróg Wodnych w Tczewie 400 ton loco stacja Tczew
- Dla Zarządu Dróg Wodnych w Toruniu 150 ton loco stacja Fordon
- Dla Zarządu Dróg Wodnych w Chełmnie 100 ton loco stacja Przechowo ad Terespol Pomorski i 150 ton loco stacja Grudziądz

Dostawa ma być uskuteczniiona w przeciągu miesiąca od zamówienia.

Oferty opieczetowane z napisem: „Oferta na dostawę 800 ton węgla” należy kierować do dnia 17 grudnia br. do **Dyrekcji Dróg Wodn w Toruniu, ul. Bydgoska 22,** gdzie tegoż samego dnia o godzinie 12 nastąpi otwarcie o ert.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2% oterowanej sumy dostawy.

Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferty według swego uznania.

Wzrost ofertowe są do przejrzania w oddziale hurtowo-mechanicznym Dyrekcji, Toruń, dnia 3 grudnia 1927 r.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu.
Do L. II: 4361/27. (30162)

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państw. Jachłce.

W restauracji p. Ziółkowskiego w Smukale odbędzie się **we wtorek, 20 grudnia 1927 r.** o godzinie 9-tej licytacja na drewno.

Sprzedawcą się będzie:

- około 300 mp. drewna opałowego i około 200 m³ „budulcowego

zleśnictw: Tryszczyn, Osowagóra, Zaczysze i Bocianowo 30158)

Nadleśniczy państwowy.

Wydział Powiatowy powiatu bydgoskiego

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na stanowisko

ogrodnika powiatowego

Do posady tej przywiązane jest uposażenie według grupy XIV.—XI. pragmatyki dla urzędników państwowych wraz z 15% dodatkiem komunalnym.

Od kandydatów, ubiegających się o powyższe stanowisko, wymaga się wszechstronnej wiadomości fachowej z dziedziny ogrodnictwa.

Do podania o nadanie posady należy dołączyć:

- dokładny życiorys,
- świadcstwo obywatelstwa polskiego,
- świadcstwo moralności,
- świadcstwo uzdolnienia fachowego.

Zgłoszenia przyjmuje się w terminie do **31. 12. br.;** nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru kandydata. (30160)

Bydgoszcz, dnia 5 grudnia 1927 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego.

Nowy wynalazek XX wieku

!!Płaski zegarek!!

Tylko zł 5.93 (am. 25)

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancji zegarek nikielowy. Chud dźwięczny, na kamieniach. Wyregulowany do minuty z gwarancją za dobry chód na 3 lat. 2 szt. 11.80, 4 szt. 22.80, 6 szt. 33.60. Lepszego gatunku 7.75, 9.00, 11.50, 15.00, 18.25, 25 i 30 zł. Na rękę z naskiem 1.50, 14, 17, 20, 3, 2, 30 i 35 zł. Z francuskiego nowego złota 1.50, 2 szt. 30, 3 szt., 44 zł, Budzik stołowy 11, 15, 17 i 20. Za kosztą przesyłki placę kupujący. Adr. zegarm. **Józef Jakubowicz, Warszawa, Sienna 27.** Oddz. 5

Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotymi medalami i krzyżami. Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre: (Nr. 13 0) Zegarek otrzymałem za który bardzo dziękuję, chodzi co do minuty i bardzo miły dla oka. Ku mojemu miłemu zdziwieniu chodzi lepiej od „Omegi”, która robi różnicę naprz. d. albo w tył. Zegarek otrzymałem od Pana, nie robi żadnej różnicy, tak dał się dokładnie wyregulować, proszę o taskawie przysłanie mi możliwie w krótkim czasie jeszcze dwa zegarki płaskie, nikielowe. Po otrzymaniu zrobię zamówienie na większą ilość dla całego biura. Z poważaniem Jan Kałuzyski, Lublin. (Nr. 13 5) Sz. P. I Uprzejmie proszę o wysłanie jeszcze jednego zegarka z fr. nowego złota. Przy tej sposobności mam zaszczyt podzi kować za otrzymane 3 zegarki, z których jesteście zadowoleni. W najbliższych dniach wyślę zamówienie na kilka zegarków dla Kola Młodzieży w Golebiewku. Z poważaniem prezes Stanisław Horowicz, Olsztyn, Towarz. Rolnicwa w Kutnie. (Nr. 1350) Sz. P. I Otrzymałem zamówiony przezamnie w firmie pańskiej zegarek budzik z dzwonkiem, z którego jestem zadowolony w zupełności i in drogą składam W. Panu podziękowanie. Z poważaniem Płak Konstyni, Post. Pol. Państw., poczta Jasło, (Nr. 1357) W. P. I Za przelanie mi 2 zegarki składam P. serdeczne pozdrowienie, gdyż jestem z nich zadowolony, a teraz proszę o przydfanie mi jednego zegarka damskiego z skór. pasek. Post. Pol. Państw. w Szczepanowie. Jan Burkiewicz. (27885)

Książkową

1 starszą, 1 młodszą
przyjmie warszaw F-16093

A. Schmidt, Żnin

Telefon nr. 61.

Poszukujemy zaraz

kilka pań i panów

za wysokiem wynarodzen em. Zgłoszenia od godz 4-6 „Elektrolux”, ul. Jagiellońska 12

Poszukuje zaraz

dzielnego sekretarza adwokackiego,

który zarazem biegły jest w sprawach notarialnych, jako kierownika biura. Uprasza się do zgłoszeń dołączyć świadectwa i życiorys. (30203)

Suhre, adwokat i notariusz, Lubawa